Str. 2. TABELA WYGRANYCH

HASŁO GOSPODARCZE DZIŚ 12 STRON

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 249 Czwartek, dnia 11 września 1930 r. Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

ARESZTOWANIE 18 B. POSŁÓW

za popełnienie szeregu przestępstw politycznych i kryminalnych

Organizatorowie krakowskiego kongresu „Centrolewu" aresztowani

Wywrotowcy ukraińscy z „Unda" również znaleźli się pod kluczem

* * *

Dnia 29 czerwca przywódcy Centrolewu odbyli w Krakowie kongres, na którym powzięli rezolucję, w której w brutalny sposób zaatakowali Prezydenta Rzeczypospolitej za to, że zamknął Sejm i nie rozpisał nowych wyborów.

Dalej domagali się „usunięcia dyktatury", zapowiadali zamach stanu, wzywając do niespełniania jakichkolwiek obowiązków wobec państwa i zapowiadając zagranicy niedotrzymanie przez państwo zobowiązań oraz grożąc siłą fizyczną.

Końcowy ustęp rezolucji, odczytanej publicznie na rynku Kleparskim w Krakowie, był osobistą napaścią na Prezydenta Rzeczypospolitej, jakoby niepomnego przysięgi, przyczem zapowiadano zmianę na urzędzie Prezydenta.

Odezwa zawierała typowe znamiona przestępstw, przewidzianych przez kodeks karny, to też prokurator krakowskiego sądu okręgowego zarządził konfiskatę tej proklamacji i wytoczył dochodzenia karne organizatorom i przywódcom kongresu.

Organizatorami byli przeważnie członkowie Sejmu i Senatu, to też aresztowania mogły nastąpić dopiero po rozwiązaniu Sejmu.

Przypomnieć również trzeba, że na najbliższą niedzielę przygotowane były przez tych samych organizatorów wystąpienia o charakterze wybitnie antypaństwowym, szumnie zapowiadane codziennie przez organ prasowy CKW.

Przygotowania do tych wystąpień godziły w bezpieczeństwo i porządek publiczny.

Aresztowania w Warszawie

Korespondent „Hasła" (W) telefonuje z Warszawy.

Dziś, o godz. 3-ej nad ranem, na polecenie władz bezpieczeństwa, aresztowano szereg byłych posłów i to zarówno w Warszawie, jak i na prowincji.

Aresztowania objęły nietylko byłych posłów obecnego centrolewu, lecz również przywódcę Obozu Wielkiej Polski oraz szereg osób ukraińskiego UND'a, stojących w bezpośrednim kontakcie z wywrotowemi organizacjami bojowców ukraińskich.

W Warszawie zostali aresztowani: z klubu PPSCKW byli posłowie: Dr. Herman Liebermann, dr. Adam Prager, Norbert Barlicki, prezes CKW. Stanisław Dubois, współpracownik „Robotnika".

Były poseł na drugi Sejm, przywódca NPR'u Karol Popiel, znany z procesu o dostarczanie armji wadliwych masek gazowych.

Z klubu „Wyzwolenie": Dr. Józef Putek, wójt gminy Choczni i Kazimierz Bagiński.

Z „Piasta" dr. Władysław Kiernik, wreszcie były poseł endecki Aleksander Dębski, wielki obożny Obozu Wielkiej Polski.

Aresztowanie Witosa

Pomiędzy godziną 3 a 4-ą nad ranem aresztowany został na terenie województwa krakowskiego: prezes „Piasta" b. poseł Wincenty Witos, który bawił wczoraj w Warszawie i pociągiem wieczornym wyjechał w stronę Krakowa. Aresztowanie nastąpiło na stacji Podgórze pod Krakowem, w chwili, gdy Witos wysiadał z pociągu.

Dalej aresztowani zostali na terenie tego województwa: organizator czerwcowego kongresu centrolewu w Krakowie, b. poseł CKWPPS Mastek i pos. Ciołkosz z tego samego klubu, znany ze swego przemówienia w Berlinie, w którem rezygnował, niewiadomo tylko w czyjem imieniu, z Pomorza polskiego.

Aresztowanie posłów ukraińskich

Lwów, 10 września.

Po za aresztowanymi w ciągu dzisiejszej nocy posłami Celewiczem i Paljiwem, którzy przytrzymani zostali we Lwowie, aresztowano w Brzezinach posła UND'A Leszczyńskiego Iwana, a w Stanisławowie Osypa Kohuta, b. posła socjalno-radykalnej ukraińskiej partji.

Aresztowanie b. posła Baćmagi

Korespondent „Hasła" (W) telefonuje

Donoszą z Radomia, że nocy dzisiejszej aresztowany został b. poseł usunięty w swoim czasie za udowodnione mu nadużycia i kradzieże z Klubu BBWR., Józef Baćmaga, wójt jednej z okolicznych gmin.

Aresztowania w Białostockiem

Na polecenie władz bezpieczeństwa, aresztowany został w ciągu dzisiejszej nocy były poseł ze stronnictwa chłopskiego, Adolf Sawicki, który niedawno na jednym z wieców swoich stawiał opór policji, grożąc rewolwerem.

18 b. posłów w więzieniu

Jak się dowiadujemy, ogółem aresztowano na całym terenie Rzeczypospolitej 18 b. posłów, a to w Warszawie 9-ciu, w okręgu krakowskiem trzech w województwach wschodniej Małopolski 4-ch, jedne go w Białostockiem i jednego w Radomiu.

Wszystkich aresztowanych przewieziono do tego samego więzienia znajdującego się na terenie b. Kongresówki.

Jak dokonano aresztowań

Trzech b. posłów, a mianowicie Norberta Barlickiego, Kazimierza Bagińskiego i dr. Józefa Putka aresztowano w gmachu hotelu sejmowego.

Poseł Barlicki stawiał opór władzom i na wezwanie władz nie chciał otworzyć drzwi do swego pokoju. Wobec tego władze, aresztujące go, musiały drzwi wyważyć.

Dodać trzeba, że aresztowaniu posła Barlickiego towarzyszyły dramatyczne sceny. Pos. Barlicki krzyczał na całe gardło, że napadnięty został przez bandytów. Zaalarmowano straż marszałkowską, która nadbiegła do hotelu.

Opór stawiał również b. pos. Aleksander Dębski, wobec którego funkcjonarjusze policji użyć musieli przemocy.

P. pos. Kiernik aresztowany w swojem mieszkaniu, nie chciał go opuścić, twierdząc, że jest chory. Okazało się, że było to nieprawdą.

W czasie dzisiejszych nocnych aresztowań władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizję w mieszkaniach dwóch b. posłów PPSCKW., a mianowicie u Edmunda Chodyńskiego, z zawodu kolejarza oraz u Artura Hausnera. Znaleziono ważne materjały, które zabrano. Obai b. posłowie byli nieobecni.

Nieudane demonstracje

Tarnów 10 września.

W godzinach południowych usiłowano tu dokonać demonstracji ulicznej. Liczne grono demonstrantów usiłowało przedostać się przed Starostwo, gdzie natrafiono jednak na kordon policyjny. Wobec tego, że z tłumu padły kamienie w stronę policji, raniąc lekko 2 policjantów policja dała salwę w powietrze. Demonstracja została rozproszona z łatwością. Z pośród demonstrantów nikt niezostał ranny. W mieście panuje spokój. (PAT)

Komunikat urzędowy

o wczorajszych aresztowaniach b. posłów

Warszawa 10 września.

W okresie ubiegłej sesji sejmowej władze bezpieczeństwa oraz władze sądowe zarejestrowały szereg przestępstw za równo natury kryminalnej jak i o charakterze politycznym, popełnionych przez b. posłów sejmowych. Ze względu na przepis art. 21 Konstytucji, dotyczący nietykalności poselskiej, postępowanie sądowe w sprawach tych było uniemożliwione bądź też stale utrudniane. Wnioski o wydanie posłów sądom nie były załatwiane w terminach, ustalonych odnośnemi przepisami albo mimo wyraźnych cech przestępstwa były załatwiane odmownie, jak to miało miejsce ostatnio z b. posłem Dworzaninem, który strzelał do policji i został aresztowany z decyzji władz sądowych a marszałek Sejmu zażądał wypuszczenia go na wolność.

Wobec wygaśnięcia mandatów poselskich, a co zatem idzie i nietykalności poselskiej władze właściwe przystąpiły do wszczęcia spraw, nagromadzonych przez cały okres ubiegłej kadencji sejmowej. Na tej podstawie w dniu 10 września dokonano zatrzymania szeregu b. posłów, którzy dopuścili się przestępstw natury zarówno kryminalnej (kradzieże, oszustwa, przywłaszczenia i t. p. o charakterze politycznym (strzały do policji, nawoływania do gwałtów i nieposłuszeństwa władzy, wystąpienia antypaństwowe i t. p.)

Dochodzenia, które w sprawie zatrzymanych prowadzą władze bezpieczeństwa będą skierowano do władz prokuratorskich.

Uchwały Rady Ministrów

Warszawa 10 września.

Dnia 10 b. m. odbyło się pod przewodnictwem pana prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którem podjęto szereg następujące uchwały:

W sprawie przyznania dodatkowych kredytów w budżecie Ministra Pracy i Opieki Społecznej na dopłaty skarbu Państwa do Funduszu Bezrobocia oraz na pomoc dla bezrobotnych w wysokości 15 miljonów złotych.

Pozatem Rada Ministrów powzięła uchwałę o odbudowie salin w Bochni i mianowała ministra spraw wewnętrznych naczelnym komisarzem nadzwyczajnym do spraw walki z epidemjami oraz załatwiła szereg spraw bieżących. (PAT)

JAN PIŁSUDSKI w Łodzi

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi sędzia Jan Piłsudski, brat Marszałka Piłsudskiego.

Jan Piłsudski odbył szereg konferencji z przedstawicielami BBWR.

Morderstwo przy ul. Przędzalnianej

17-letni chłopiec w obronie ojca dokonał zabójstwa

W wyniku przeprowadzonego śledztwa aresztowano 5 osób

Wczoraj około godziny 5-ej po południu mieszkańcy domu przy ulicy Przędzalnianej 21, zostali zaalarmowani kilkoma strzałami rewolwerowemi, dochodzącymi z klatki schodowej. Zamknięto bramę i natychmiast zaalarmowano VIII. komisarjat policji.

Przed drzwiami lokatora Walentego Łuczyckiego, przybyli policjanci ujrzeli leżącego w kałuży krwi mężczyznę, rannego w brzuch.

Na wezwanie policji, syn właściciela mieszkania 17-letni Mieczysław otworzył drzwi i wyjaśnił, że jacyś nieznani mu sprawcy dokonali napadu na ich mieszkanie, przyczem usiłowali wyłamać drzwi i zamordować ojca jego — Walentego Łuczyckiego, leżącego w łóżku.

Stojąc w obronie życia ojca, syn zabarykadował drzwi różnemi meblami, poczem zaczął strzelać z poza nich z rewolweru ojca, który wyjął z szuflady.

Z polecenia komisarza Więckowskiego policjanci przeprowadzili skrupulatną rewizję w całym domu, podczas której znaleźli na strychu 3 ukrytych osobników.

W międzyczasie przybyło pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u rannego ciężką ranę postrzałową w brzuch, poczem przewiózł go w stanie beznadziejnym do szpitala im. małż. Poznańskich.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż ciężko rannym jest 23-letni Zygmunt Pawelec, zamieszkały przy ulicy Niskiej 5/7, który wspólnie z bratem swym 38-letnim Józefem, oraz jego kolegami 38-letnim Antonim Pawłowskim (Łagiewnicka 124) i 27-letnim Edmundem Lange (Napiórkowskiego 76) przybyli do domu przy ulicy Przędzalnianej 21 i usiłowali wtargnąć do mieszkania Walentego Łuczyckiego, z którym mieli porachunki osobiste.

Gdy syn Łuczyckiego, odmówił otwarcia drzwi, napastnicy przystąpili przy pomocy przyniesionych ze sobą łomów do wyłamywania drzwi, grożąc zabójstwem w razie niewpuszczenia ich do mieszkania.

Wówczas syn Łuczyckiego począł strzelać do napastników przez drzwi. Gdy jedna z kul raniła Pawelca, pozostali napastnicy ukryli się na strychu, usiłując dostać się na dach sąsiedniej posesji, by następnie niespostrzeżenie zbiec.

Mieczysław Łuczycki wyjaśnił, iż po ucieczce napastników i stwierdzeniu, iż jednego z nich ciężko zranił, rewolwer oddał na przechowanie swemu koledze 19-letniemu Stefanowi Dymenckiemu, gdyż ojciec jego nie posiadał zezwolenia na broń.

Policja udała się do mieszkania Dymenckiego, od którego odebrała rewolwer i aresztowała go za przechowanie narzędzia zbrodni.

W wyniku pierwiastkowego dochodzenia, policja zatrzymała w areszcie 17-letniego Mieczysława Łuczyckiego, 19-letniego Stefana Dymeckiego, 38-letniego Józefa Pawelca, 38-letniego Antoniego Pawłowskiego i 27-letniego Edmunda Lange do dyspozycji sędziego śledczego Taubenszlaka. (p)

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

V-TA KLASA — II-GI DZIEŃ CIĄGNIENIA

Zł. 15000 n - ry: 46100 82158.

Zł. 10000 nr. 131194.

Zł. 5000 n - ry: 33042 36414 70090 96697 99496 153518.

Zł. 3000 n - ry: 135905 162944

Zł. 2000 n - ry: 4370 123459 189446

Zł. 1000 n - ry: 29326 34391 44113 63290 82678 83685 88793 112819 166830 168440 168696 172477.

Zł. 600 n - ry: 2670 13292 18776 20644 27219 50607 67563 73593 83969 90826 93459 96420 105976 113615 120068 138157 153989 155872 165392 179261 182368 183828 184631 186968 187117 195113 196236 197252.

Zł. 500 n - ry: 582 6284 8939 10677 13394 14140 14556 15315 18758 19743 24148 35762 36120 37953 39373 39971 46356 46516 47366 47390 48040 48994 50854 51126 51467 57137 59571 60396 61331 66542 68974 74955 75843 78922 81186 81492 89482 93212 97541 98212 102462 105410 106534 106763 114195 114320 119963 123133 128263 133841 140985 145004 147524 151395 152883 155151 156474 157019 160473 165498 166386 169933 170607 172646 184068 188865 193109 196884 197855 202075 207500 208898 209511 21709.

STAWKI

97 248 411 517 697 885 962 1111 39 361 489 712 67 947 57 2410 13 556 746 889 979 3376 404 529 48 746 4622 96 706 843 5017 159 74 289 349 483 553 688 743 46 854 6184 296 304 18 685 700 51 821 979 7195 597 759 84 818 942 8071 189 373 9157 386 609 73 791 813 20 37 965.

10020 53 61 166 205 627 831 36 90 996 11007 190 201 303 626 30 826 936 12178 252 315 719 91 930 45 13027 131 72 79 90 484 587 801 43 14029 521 638 54 71 934 49 53 15174 496 622 800 16054 198 210 571 17018 118 66 607 758 877 18287 317 50 541 823 66 925 19016 86 89 534 634.

20072 98 194 304 632 73 21104 69 552 61 768 78 804 84 22082 165 80 446 585 731 36 23051 322 99 469 674 744 49 54 887 24005 72 183 489 850.

25533 26176 279 97 394 476 517 45 71 27453 28093 117 346 638 84 777 29093 308 39 63 773.

30010 92 384 541 752 935 76 31237 383 873 932 32230 330 86 469 546 606 92 872 99 33224 302 437 536 797 845 88 34020 130 348 442 60 612 767 820 55 3514 5215 565 664 817 72 36166 337 692 769 836 55 37333 91 824 992 38063 383 456 609 45 741 802 68 39318 65 604 66 730 49 974.

40300 545 862 92 909 41081 215 379 527 57 739 55 98 854 909 42026 29 167 250 356 405 833 950 43324 33 63 559 62 615 733 44145 75 569 755 854 81 82 45152 306 66 504 15 601 727 805 7 46076 167 432 97 673 734 914 47059 104 33 291 405 551 686 709 811 75 48132 227 399 456 538 651 789 896 49201 10 31 373 672 873.

50150 255 351 79 796 930 51118 270 435 556 800 52830 904 43 53151 297 764 82 91 54063 121 315 21 962 55260 427 514 672 896 945 91 56085 135 660 825 49 986 57153 656 789 862 947 58064 127 246 327 34 652 721 35 879 59050 82 328 442 98 809.

60024 65 232 44 615 712 834 54 55 947 61021 547 735 62152 310 482 83 606 905 63012 195 269 458 578 975 64040 99 100 598 750 817 65169 628 66049 454 817 937 67152 286 232 558 62 655 749 847 954 61 68529 732 800 69010 71 359 79 589 753.

70006 111 362 82 650 922 71322 514 65 763 889 947 72050 143 431 43 76 610 750 62 73093 99 106 219 349 737 822 74169 300 27 42 498 555 87 681 918.

75098 106 174 447 629 837 76170 378 590 998 77153 387 452 658 708 815 820 951 78092 106 326 898 944 79055 167 217 245 365 501 922 80063 338 692 806 52 76 985 81048 194 261 67 619 91 920 94 82043 64 283 465 634 810 25 44 83052 254 64 340 622 701 988 84161 275 638 761 890 97 85126 86 324 606 46 857 907 86058 190 862 954 87115 90 214 54 723 832 907 88035 70 370 532 61 718 910 21 89000 97 877 910 90070 227 439 968 91115 65 327 95 788 902 80 92282 89 524 550 605 758 93304 993 94126 339 92 559 845 964 95068 383 492 598 707 826 96123 35 80 351 513 86 97013 14 581 620 79 970 98088 636 92 733 814 99149 57 89 398 501 37 604 754 .

100063 231 360 440 512 816 904 905 101031 44 255 396 634 102019 48 307 535 554 573 600 809 103101 160 179 265 731 804 934 104066 75 446 652 824 925 995 105076 462 750 994 106138 303 318 344 828 838 107034 71 81 87 159 399 795 108002 131 826 939 110208 535 662 677 897 111131 375 496 504 158 637 879 109098 209 272 308 347 488 609 751 541 568 693 112073 176 178 531 785 829 864 113162 207 247 491 114014 53 189 338 339 382 509 510 639 698 714 825 934 115273 550 576 586 670 715 116117 274 339 789 798 834 851 117022 271 307 426 454 623 629 634 655 968 989 990 118156 200 622 878 889 119189 267 555 593 653 968 120133 199 336 506 620 622 911 121009 10 358 677 122493 795 908 123087 92 315 456 545 783 883 124095 107 500 626 780 969.

125024 41 214 90 448 655 733 126079 124 584 943 127403 58 746 836 76 98 128127 28 30 205 13 530 78 700 129240 402 551 606 771 821 35 952 130015 107 77 340 401 595 993 131217 313 571 82 773 823 913 132157 201 339 438 529 803 49 133039 99 269 302 63 454 56 600 134136 294 312 629 135007 23 37 60 105 251 319 466 69 73 555 723 31 874 76 990 136067 353 406 699 137564 703 138094 191 243 60 90 379 716 39 85 877 944 139113 18 296 600 14 57 140074 109 734 141199 339 545 55 679 704 851 99 142120 68 494 517 35 62 808 21 143134 506 712 51 843 144036 163 437 45 572 606 713 94 815 68 969 145333 93 423 91 557 640 721 146215 496 676 944 68 157039 239 305 16 527 790 148028 128 69 283 93 389 580 149095 293 433 596 648 76 703 94 954.

150071 127 94 343 426 693 710 15 151022 297 99 502 95 840 64 914 152853 153350 503 665 99 887 949 154102 202 324 657 769 818 155153 429 909 156026 57 352 595 688 806 948 157124 217 93 98 680 997 158723 159061 270 73 336 457 544 70 612 979.

160061 171 382 704 19 43 44 925 28 95 161009 70 140 418 44 675 825 971 162107 77 349 829 163472 98 547 604 716 805 164443 878 165148 270 988 166082 90 144 79 280 543 67 661 67 72 835 44 167042 61 72 835 44 167042 61 72 104 13 526 702 71 88 99 168144 452 632 62 963 169100 540 656 726 92.

170008 113 251 80 699 730 55 862 71 171563 679 784 820 78 945 172013 173 234 595 736 927 173074 125 89 221 304 504 731 935 174001 115 291 366 85 511 895.

175086 536 176721 900 957 177146 48 88 359 178205 50 77 466 179003 299 338 432 536 764 889 900 40 180105 51 203 409 511 818 919 181005 162 409 26 78 625 947 66 94 182024 480 89 945 183027 104 99 301 43 77 569 792 864 924 38 54 184062 161 270 444 541 42 652 722 801 185006 17 211 12 373 481 186011 142 367 522 664 187063 131 254 319 500 1 75 621 821 920 188218 35 328 32 59 421 35 589 726 189019 83 160 83 333 67 497 505 687 846 88 190041 67 312 442 544 616 901 66 191175 501 63 605 92 920 24 192244 378 408 35 54 547 700 53 831 64 193248 59 329 19405 318 454 577 747 927 195286 89 876 886 196270 440 543 836 197275 456 554 198087 255 326 439 199331 561 84 908 60.

200037 92 105 208 300 639 986 92 201188 286 453 63 591 785 202249 733 865 92 203065 159 260 683 794 880 989 204030 437 816 205014 244 346 85 424 25 993 206145 244 466 584 760 839 89 943 207012 165 272 903 56 77 208486 986 209165 361 409 577 637 741 812 21 935 998.

II-GIE CIĄGNIENIE.

Zł. 15000 nr. 100924.

Zł. 10000 nr. 69854.

Zł. 3000 n-ry 28496 73371 153314 177983.

Zł. 2000 n-ry 3775 28078 146796 154097 158391 204372.

Zł. 1000 n-ry 21585 37520 68496 75825 76683 88789 167589 183140.

Zł. 600 n-ry 1279 1416 5116 44028 55628 60903 65799 79638 90953 92665 102292 106017 106761 138618 144666 158685 171469 189668 193968 194199 198340.

Zł. 600 n-ry 11927 18027 18772 21363 21757 22210 23758 27601 29060 29886 30229 47859 49970 53889 56032 60432 61363 65486 70815 74944 75738 76351 80058 80663 82760 83145 95198 96716 100064 103690 104040 105139 115325 116056 116345 120157 127478 127929 134967 138332 138454 140640 144594 146922 150448 150862 152556 153137 153496 154362 155337 158558 159510 164844 166113 167910 168947 171607 171655 175453 176643 182738 185213 186299 187345 187878 190526 196076 197508 197774 200546 202269 204374 204717 206349 208067.

STAWKI.

02 312 497 653 59 723 983 1170 1241 91 537 750 75 875 2098 127 268 301 403 590 655 720 87 88 3015 91 221 599 602 761 75 1406 10 47 236 339 480 724 41 99 952 5059 87 226 83 499 566 673 843 6495 760 950 7143 317 25 29 487 666 711 8286 341 635 701 2 13 9009 159 292 948.

10058 81 130 315 22 580 678 929 11188 260 91 523 952 12310 68 522 60 89 666 71 94 737 28 892 946 98 13107 648 916 58 62 14088 103 55 211 300 4 413 935 15160 307 28 427 538 68 754 16116 89 296 403 52 955 17295 419 18012 125 546 66 909 19103 245 170 92 820.

20182 414 21327 543 72 642 700 841 939 22260 330 458 724 883 958 23048 71 242 573 24097 332 431 78 646 809.

25080 269 71 357 418 506 84 738 86 90 806 26032 96 494 828 27522 642 869 28129 99 282 322 47 61 499 559 673 909 17 29183 271 457 918 966 99 30174 313 745 806 79 99 31822 32098 616 772 819 993 33271 407 589 706 819 941 34040 947 92 35274 582 652 60 711 36217 649 903 83 96 37078 95 227 382 733 877 38081 230 81 97 566 68 726 41 892 39490 592 692 898 40206 478 528 603 41084 220 352 92 432 554 649 735 999 42184 224 387 43086 194 394 95 489 563 44146 211 42 405 531 615 61 78 947 45705 24 56 46322 539 606 796 47054 152 295 424 804 17 48059 124 206 423 662 817 930 49074 78 95 319 91 400 561 642 948 62.

50017 39 113 241 368 417 778 866 51311 52316 453 621 954 53422 481 522 608 811 823 891 979 54031 77 568 898 555181 388 398 408 549 629 781 810 825 56146 195 562 698 937 966 981 991 57050 113 224 374 413 557 727 741 858 58525 662 726 823 59206 261 270 395 793 803 849 983 60255 546 798 939 61046 64 61261 266 599 693 701 836 857 62200 294 377 698 63488 656 64053 189 205 209 283 464 563 611 767 994 65356 580 876 918 66212 398 656 689 839 867 67334 579 946 68326 391 623 996 69129 202 269 604 70034 598 621 698 865 71378 395 598 612 647 72565 572 73637 335 74177 241 751 778 793 946 959.

75283 313 493 555 608 19 76075 363 671 878 82 77040 81 86206 41 663 726 883 906 30 46 78021 453 606 902 79049 228 37 719 880.

80158 256 378 901 41 81156 234 82054 384 502 839 43 83208 420 777 81 865 84263 86 85408 623 86355 772 917 36 37 87024 135 442 57 88157 905 89074 376 79 507 64 647 714 968.

90043 299 364 508 64 89 857 91157 215 321 739 92385 982 98 93647 794 96 846 946 94111 349 445 718 806 95094 630 68 78 80 834 929 96032 176 398 549 85 652 735 97025 345 83 543 675 899 98168 363 434 585 628 88732 99111 277 421 552 681 788 810.

100068 173 612 735 867 951 101272 416 567 68 605 17 64 102010 209 334 411 679 833 969 103025 292 463 65 886 104008 36 96 312 475 607 83 762 931 105055 245 678 89 764 69 833 80 106075 325 72 472 99 582 87 603 718 107032 380 86 409 97 508 750 97 852 76 973 108179 389 432 520 29 629 109226 74 365 445 803 11 980.

110023 337 46 448 567 776 90 921 111638 779 927 112197 438 85 675 794 915 113194 253 374 427 75 613 27 24 801 20 54 114009 89 104 47 90 359 518 610 74 78 779 88 815 978 91 115120 208 327 38 425 884 116123 238 331 504 31 752 821 909 96 117316 662 118261 507 42 668 764 119104 216 518 607 99 916 48.

120412 49 567 88 612 957 94 121034 428 36 57 58 750 122200 333 753 123017 126 378 561 632 52 76 718 898 124011 139 267 326 436 928 40.

120022 61 171 233 86 399 485 515 126137 63 381 127135 201 641 46 80 128165 222 62 519 65 73 638 66 792 851 63 129194 202 19 421 43 623 752 876 963.

130003 158 237 67 68 311 758 924 39 41 131115 264 71 557 620 29 72 941 61 132305 86 467 133093 122 511 23 818 134117 213 22 416 515 717 68 86 819 915 135339 428 701 136667 85 807 137298 318 530 701 16 804 138052 320 558 611 90 869 129207 62 538 644.

140075 101 38 68 293 336 141021 533 740 142042 70 152 577 783 916 143032 284 675 797 144048 112 44 544 609 745 977 145024 418 829 146063 178 291 477 803 95 147009 113 74 203 361 463 618 35 719 148265 459 605 734 53 919 149305 97 675 774.

150323 47 425 546 90 648 99 897 916 69 151121 98 384 510 693 814 152267 93 407 39 557 624 829 45 54 153401 65 67 574 77 992 154075 638 81 840 155446 565 833 980 156022 150 351 438 636 907 17 54 157018 119 343 845 158343 506 30 53 606 21 788 876 929 159074 303 18 551 661 799 805 53 58 160142 480 645 739 874 161533 711 70 967 162067 126 99 218 59 359 453 780 942 46 163348 98 728 821 164417 42 552 783 88 165408 635 166038 145 291 332 451 617 829 908 47 167410 95 551 86 950 168000 30 104 28 383 847 901 169031 407 21 170048 382 98 533 842 171035 86 140 208 80 853 172357 585 600 89 729 800 43 47 173100 23 459 794 854 174112 685 772 995.

175089 139 58 580 644 889 176041 215 358 414 567 177005 81 196 667 84 97 178212 577 613 826 179060 262 309 39 429 41 576 673 965.

180057 93 117 73 344 75 486 181102 48 376 87 415 857 63 182076 189 335 667 700 7 903 183274 331 61 479 539 601 184267 329 745 185061 65 163 226 74 312 663 825 987 97 186093 189 595 689 989 999 187013 20 142 81 188112 256 688 875 189005 516 704 17.

190060 297 331 646 792 864 191059 65 499 753 840 965 192148 305 441 193078 196 599 760 194120 297 423 27 50 623 763 195148 255 70 90 493 530 196082 162 414 541 66 631 72 83 859 197136 240 486 516 632 80 747 198377 95 964 96 190018 136 274 461 552 602 823 92 681 788 810.

200159 296 320 91 655 783 856 201089 91 136 47 280 301 63 528 607 776 202039 126 405 500 826 931 203121 393 444 564 91 204049 86 124 286 423 595 737 853 615 711 926 207035 178 218 21 337 76 205006 140 599 649 829 106052 351 420 582 639 944 208007 91 457 513 39 48 692 700 828 71 209073 273 623 27 777 79 949.

OBRADY LIGI NARODÓW

Jedenaste zkolei posiedzenie Ligi Narodów, rozpoczęte w dniu 10 września, ma do rozstrzygnięcia cały szereg kwestyj pierwszorzędnej doniosłości. Roczny okres pracy Sekretarjatu Ligi, oraz prac licznych konferencyj, zjazdów międzynarodowych, posiedzeń i komitetów przyniósł bardzo obfity materjał, wchodzący właśnie obecnie pod obrady Rady i Zgromadzenia Ligi, a mający być przedmiotem wypowiedzenia się zainteresowanych państw. Zawiera on niemało punktów. Jak wiadomo, w myśl wskazań poprzedniego Zgromadzenia Ligi odbyła się w minionym okresie czasu Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna, w wyniku której państwa podpisały t. zw. rozejm celny wraz z odnośnym protokułem. Dalej odbył się cały szereg konferencyj międzynarodowych, zwołanych pod auspicjami Ligi, jak np. Konferencja o traktowaniu cudzoziemców i Konferencja o kodyfikacji prawa międzynarodowego, które jakkolwiek nie spełniły wszystkich pokładanych w nich nadziei, to jednak doszły do rezultatów bardzo poważnych, zamykając w ten sposób okres kilkoletnich starań i zabiegów. Wreszcie odbyła się Międzynarodowa Konferencja Londyńska, tycząca ograniczenia zbrojeń morskich, która nie będąc w ścisłym sensie konferencją, zwołaną przez Ligę Narodów, spełniła jednak zadanie dla prac Ligi bardzo ważne ze względu na bliski związek, jaki łączył z pracami rozbrojeniowemi, prowadzonemi przez Ligę.

Zgromadzenie tegoroczne będzie musiało przedewszystkiem wypowiedzieć się co do kwestji uzgodnienia paktu Ligi z paktem Kelloga. Komitet ekspertów, zwołany w tej sprawie przez Radę, zaproponował kilka poprawek, zmierzających do zupełnego usunięcia z paktu Ligi możliwości t. zw. „wojen legalnych". O losie tych poprawek zdecyduje Zgromadzenie, — w obecnej jednak sytuacji należy mieć nadzieję, że nie napotkają one na najpoważniejszy sprzeciw wśród członków Ligi. Co się tyczy sprawy rozbrojenia, to Zgromadzenie prawdopodobnie nie będzie teraz rozważało tego problemu zbyt szczegółowo, gdyż jeszcze w roku bieżącym, a mianowicie w dniu 5 listopada zbiera się przygotowawcza Komisja Rozbrojeniowa, która będzie właściwym terenem do dyskusji na ten temat. Natomiast spodziewać się należy, że delegacje poszczególnych państw przedłożą na 3-ej Komisji Zgromadzenia ogólnę oświadczenia, które będą stanowiły materjał do dyskusji na terenie przygotowawczej Komisji Rozbrojeniowej.

Wywołująca już w ubiegłym roku żywą dyskusję sprawa pomocy finansowej dla państwa napadniętego, oraz sprawa traktatu ogólnego o środkach zapobiegawczych przeciw wojnie, znajdzie się teraz znowu na stole konferencyjnym w Genewie. Przed kilku miesiącami Komitet Arbitrażu i Bezpieczeństwa przeprowadził na temat tych dwóch konwencyj międzynarodowych obszerną dyskusję. Ujawniona już wówczas rozbieżność poglądów na projekt traktatu o środkach zapobiegawczych przeciw wojnie — nie dała się dotychczas usunąć. Trudno więc przesądzać, czy ze względu na najdonioślejsze kwestje z zakresu bezpieczeństwa międzynarodowego, których konwencja ta dotyczy, uda się doprowadzić w tym roku na Zgromadzeniu do ostatecznego, jednolitego załatwienia tej sprawy.

Podobnie, jak i w roku zeszłym, kwestje ekonomiczne staną się niewątpliwie ośrodkiem obrad genewskich. W poniedziałek, dnia 8.IX-go popołudniu rozpoczęła się I-sza sesja konferencji europejskiej. Dalszy ciąg dyskusji nad wysuniętym przez Brianda projektem Stanów Zjednoczonych Europy odbył się w ciągu następnego dnia, poczem dalsza dyskusja przeniesiona zostanie prawdopodobnie na teren zgromadzenia. Ze względu jednak na nieprzychylne ustosunkowanie większości państw europejskich do idei Brianda można już teraz uważać za rzecz prawie pewną, że sprawa „Paneuropy" albo „utonie" na kilka lat w Komisji Studjów, albo też conajwyżej przeobrazi się w nowy szereg wysiłków i starań, mających doprowadzić do szybszego i większego zbliżenia państw europejskich na terenie gospodarczym.

Poza temi wszystkiemi sprawami o niezmiernej doniosłości politycznej, Liga Narodów tym razem zajmie się również sprawami tranzytu, higjeny, współpracy umysłowej, opieki nad dziećmi i kobietami i t. p.

W roku bieżącym kończy się kadencja trzech państw, wchodzących w skład Rady Ligi. Są to: Kanada, Finlandja i Kuba. Zgromadzenie będzie więc musiało wybrać na ich miejsce trzech nowych członków Rady. Kandydatury są dosyć liczne, tak iż trudno już dziś zgóry napewno ustalić, które z państw wyjdą z wyborów zwycięsko, — aczkolwiek stosunkowo najwięcej szans posiadają tym razem państwa Skandynawji, Południowej Ameryki i ewentualnie dominiów brytyjskich. Pozatem Zgromadzenie przystąpi do wyboru 15-tu sędziów stałego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze kadencja których po 9-ciu latach trwania kończy się właśnie w tym roku.

W. M.

Fortuna miłuje śmiałków

W Le Bourget i na Placu Zgody

Korespondencja własna „Hasła"

Paryż, we wrześniu 1930 r.

Na olbrzymiem lotnisku podparyskiem w Le Bourget ruch niezwykły i niewidziany o tej porze. Jest północ. Może nocne ćwiczenia 34-go pułku lotniczego? Ale dlaczego w takim razie tylu „cywilów", wśród mundurów?

Zagadka wyjaśnia się wkrótce. Krajowy Instytut Meteorologiczny wydał wieczorem swój biuletyn, wskazujący na idealne warunki atmosferyczne nad Atlantykiem, na które już od kilku tygodni czekają nieporównany Diedonné Costes i jego wierny towarzysz Bellonte. Ich samolot „le fameux „Point d'Interrogation", jak się o nim zwykle mówi,

czeka już od szeregu dni,

strzeżony pilnie w jednym z hangarów w Le Bourget. Jest on zresztą prywatną własnością Costes'a. Ofiarował mu go znany fabrykant perfum i wydawca p. Coty, zakupiwszy go po rekordowym locie Costes'a i Bellonta z Paryża do Cziczikar w Mandżurji. Costes poleci więc do Nowego Jorku na swoim samolocie, na który dobrze sobie zasłużył, jak żaden inny lotnik.

Z cienia wychyla się oddział policji, przeznaczony dla utrzymania porządku na pływają pojedyńcze i grupami przyjaciele lotników, przedstawiciele władz, reporterzy, fotografowie, operatorzy filmowi, a lotników jeszcze nie widać. Wreszcie na lotnisko wpada elegancka czarna limuzyna. Wysiada z niej Costes, jego żona, księżna gruzińska i znana gwiazda filmowa, oraz jeden z reporterów.

— Gdzie Bellonte?

Wszyscy się rozglądają, szukają, wołają. Bellonta niema.

— Oby tylko nie zaspał!

Lecz Bellonte nie zaśpi. Dla pewności nietylko nastawił sobie budzik, ale ustawił obok łóżka aparat telefoniczny i polecił coś sześciu przyjaciołom telefonować co dwie minuty.

Costes jednak woli się upewnić. Biegnie do telefonu. Dzwoni. Odpowiada mu głos niewieści:

— Parti!

— Ça va! Merci!

Za chwilę wpada na lotnisko Bellonte. Costes poznaje go w ciemnościach.

— Jedziemy! — woła do niego. — Pogoda nad Atlantykiem ustalona.

Wokół hangaru stoi nieruchomo cała armja inżynierów i mechaników. Czekają na znak lotnika, wreszcie wytaczają potężny, czerwony samolot z niebieskobiałą wstęgą w poprzek kadłuba, na której wypisane są wszystkie główniejsze miasta, w których „?" pił benzynę. Cysterna motorowa podjeżdża tuż i

zaczyna się napełnianie zbiorników.

Tymczasem lotnicy ukryli się w zacisznym hangarze i studjują po raz ostatni biuletyn meteorologiczny i wytyczają według jego wskazówek na mapie trasę.

Wszystko w porządku. Tylko ta przeklęta mgła nad Francją od Paryża aż do wybrzeża i dalej zapewne. Dopiero nad Atlantykiem powietrze czyste. To najważniejsze.

— Trzeba wysłać kogoś na rekonesans — rzekł wreszcie Costes. Niech zbada wysokość „sufitu". Może polecimy mimo mgły. Byle wylecieć nad Ocean.

Za chwilę drugi wierny towarzysz Costes'a, Codos, wsiada do małego prywatnego sportowca i leci na rekonesans.

Świta. Wraca Codos. „Plafond" zbyt niski. Trzeba poczekać.

I znów mija godzina za godziną Wielki samoloty handlowe wzlatują jeden za drugim, a „?" czeka nieruchoma. Jeszcze jeden rekonesans i Costes decyduje się. Pożegnania, życzenia, uściski dłoni i czerwony ptak poleciał.

* * *

Filigranowa księżna gruzińska, dziś żona najsławniejszego Francuza, nie śpi. Nie będzie spać przez 48 godzin, aż odbierze wieść o triumfie męża. Czuwa przy telefonie. Ustawiczne dzwonienie nie denerwuje jej dzisiaj. Dzwoni ministerstwo lotnictwa, dzwonią reporterzy aż z Ameryki, dzwonią przyjaciele.

Nie śpi i żona Bellonta i nie śpi wierny Codos, któremu Costes przyrzekł przed odlotem, że mu pożyczy „?" dla przelotu powrotnego. Codos chce lecieć z Nowego Jorku, aż do Bagdadu i ustalić nowy rekord dystansu.

* * *

Polecieli w poniedziałek przedpołudniem. A we wtorek wieczór na Placu Zgody, wciśnięte między Tuilerje, Sekwanę i ministerstwo marynarki, tłumy ludu. Policja z trudem utrzymuje ruch aut w tym ruchliwym punkcie Paryża. Wreszcie kordony zostają złamane. Auta stanęły w tłumie, unieruchomione na kilka godzin. Na placu zgromadziło się 50.000 ludzi. Sylwetki widnieją nawet na pomnikach miast francuskich, na fontannach, obelisk opiera się wszelkim akrobatom.

Wszyscy słuchają rzucanych przez megafon sprawozdań z ostatnich momentów lotu pogromców Atlantyku. Północ się zbliża. Już dolatują chyba. Północ mija. Minuta po minucie upływa. Coraz większe napięcie tłumów, wreszcie pada przez megafony

w niedosiężny okrzyk triumfu

i powitania Nowego Jorku. Chwila ciszy i wreszcie odpowiada temu okrzykowi drugi, niemniej potężny, ludu paryskiego. Z 50 tysięcy piersi bije ten okrzyk i leci przez Ocean.

Tak w jednej minucie połączyły się te okrzyki tysięcy Amerykanów i Francuzów na cześć niezłomnych rycerzy powietrza.

A w zacisznym buduarze księżna gruzińska słucha przez radjo głosu swego męża, blednie ze wzruszenia i słania się. A gdzieindziej druga żona, Belllonta, całuje w uniesieniu swą córeczkę i płacze choć jest wysportowaną Angielką

* * *

I zaczął się okres zaszczytów i fortuny. Czysty „zarobek" z lotu wynosi blisko 3 miljony dolarów. Costes otrzyma komandorję, a Bellonte krzyż oficerski Legji Honorowej. Z kapitana rezerwy Costes zostanie majorem, a Bellonte z podoficera podporucznikiem. To dopiero początek. Fortuna miłuje śmiałków

L. K—ski

Z CAŁEJ POLSKI

HASŁO dnia 11. IX

Heine Medina u wrót Warszawy

W Michalinie pod Warszawą stwierdzono śmiertelny wypadek „Heine Medina".

Na tę chorobę zmarło dwuletnie dziecko Henryka Jabta.

Władze zarządziły jaknajdalej idące środki przeciwko rozszerzaniu się tej strasznej choroby.

Pożar folwarku ordynacji Radziwiłłów

Ubiegłej nocy nieznani sprawcy podłożyli ogień pod zabudowania folwarku w Silnie, powiat łucki, należącego do ordynacji ołyckiej ks. Radziwiłłów.

Pożar zniszczył olbrzymią stodołę wraz z tegorocznymi zbiorami i stóg siana.

Podejrzenie o podpalenie zwraca się przeciwko komunistom, zgrupowanym w Selrobie — jedności, która posiada w Silnie i okolicy liczne jaczejki.

Tragiczny wypadek na strzelnicy

Strzelnica wojskowa na t. zw. Górze, przedmieściu Kowla, była widownią tragicznego wypadku.

W czasie ćwiczeń w strzelaniu kilku członków szkolnego hufca przysposobienia wojskowego, został ugodzony kulą w głowę uczeń szkoły handlowej, Stefan Mazur, który nieostrożnie wychylił się z poza schronu, znajdującego się obok tarczy.

Mazur zmarł w kilka godzin po nieszczęśliwym wypadku.

Władze zarządziły śledztwo.

Zamiast do ołtarza powędrował do więzienia

Bartoszek Franciszek postanowił ożenić się; termin ślubu wyznaczony był na niedzielę. Odświętny strój dawno już był przygotowany, brakowało mu tylko gotówki na niezbędne wydatki, związane z ceremonją ślubu. Lecz i z tą trudnością Bartoszek niebawem uporał się. Oto w ubiegły piątek zjawił się w kooperatywie inowrocławskiej „Rolnik" i niby to z polecenia gospodarza Harendy z Szadłowic podjął z jego [illegible] kwotę w wysokości 150 złotych. Manipulacja udała się i Bartoszek postanowił manewr powtórzyć. Następnego dnia przyszedł [illegible] i zażądał wypłacenia mu 300 złotych — Oszustwo nie udało się i Bartoszek miast do ołtarza powędrował do więzienia.

Pijany maszynista

spowodował katastrofę na kolejce wąskotorowej

Na kolejce wąskotorowej Sarny—Olślice nastąpiła katastrofa, w której wiele osób odniosło poważne obrażenia. Katastrofę spowodował pijany maszynista, który mimo ostrzeżeń, że tor jest zajęty wagonami towarowemi, puścił pociąg całą parą i wpadł na zgromadzone na torze wagony. — Skutki zderzenia były fatalne, lokomotywa wykoleiła się, a spadając do rowu pociągnęła za sobą wagony. Z pod spiętrzonego stosu żelastwa rozbitych wagonów wyciągnięto 9 osób ciężko rannych oraz kilka lżej. Maszynistę aresztowano, będzie on pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

—oOo—

Fałszywe dolarówki na Pomorzu

Aresztowanie 11 oszukańczych kolporterów

Po dłuższych obserwacjach władze policyjne w Grudziądzu wpadły na trop nie zwykle wyrafinowanego oszustwa obligacjami pożyczki dolarowej. Aresztowano w związku z tem Ernesta Brandenburgera oraz 10-ciu jego agentów, którzy objeżdżając miejscowości pomorskie, sprzedawali fałszywe obligacje dolarowe jako autentyczne, przyczem pierwsze raty zatrzymywali sobie jako wynagrodzenie.

W ostatniej chwili aresztowano 6 dalszych osób zamieszanych w tę aferę.

—ooo—

W więzieniu Mokotowskiem

został osadzony Stempel

Aresztowany, po pięcioletnich poszukiwaniach, herszt międzynarodowej bandy kasiarzy, Adam Stempel, po sprowadzeniu do Warszawy, zatrzymany został przez dwa dni w Urzędzie Śledczym, gdzie został poddany pierwszym przesłuchaniom.

Wczoraj o godzinie 14 Stempel, pod silną eskortą, przewieziony został do więzienia Mokotowskiego i osadzony w separatce.

Śledztwo w sprawie wszystkich napadów, włamań i morderstw niebezpiecznego opryszka objął apelacyjny sędzie śledczy do spraw szczególnego znaczenia, p. Skorzyński.

Ze względu na to, że Stempel poszukiwany jest przez władze sądowe i urzędy policyjne kilku miast, oraz ze względu na stwierdzony jego udział w wyprawach na sklep jubilera Jagodzińskiego, zamach na skarbiec Banku Polskiego w Częstochowie, oraz rabunek w Łódzkim Banku Handlowym, śledztwo prowadzone będzie przez czas dłuższy. Tymczasem zarówno władze sądowe, jak i policyjne segregują materjał, który w miarę nadsyłania będzie dołączony do aktów sprawy.

Na wieść o aresztowaniu swego herszta — wśród przestępców zapanowała konsternacja, nikt bowiem z nich nie spodziewał się, że Stempel, który przysięgał, że „żywcem nie da się wziąć", tak względnie łatwo dał się aresztować i zakuć w kajdany.

Po „Szpicbródce" — Cichockim, który wraz ze Stemplem prowadził w swoim czasie kabaret „Czarny Kot" przy ul. Marszałkowskiej 125 w Warszawie oraz Brzezińskim, Szewczyku, Daszkiewiczu, Dylewskim i innymi aresztowanymi już wcześniej najwybitniejsi specjaliści od rozpruwania kas zostali unieszkodliwieni i to na czas dłuższy.

Tajemniczy kufer

Na nasypie toru kolejowego pomiędzy Bydgoszczą, a Tczewem obok Koronowa miejscowy dróżnik patrolujący swój odcinek toru znalazł duży kufer. Po otwarciu kufra znaleziono w nim skrwawioną bieliznę, klejnoty, oraz około 3 tysiące złotych gotówką. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zachodzi tu wypadek mordu. — Prawdopodobnie mordercy wieźli kufer do Bydgoszczy, lecz spłoszeni w drodze porzucili go.

Spłonęła cerkiew

Nocy onegdajszej w Białej Podlaskiej spłonęła drewniana cerkiew prawosławna; pożar powstał z podpalenia, którego prawdopodobnie dokonały miejscowe elementy komunistyczne.

460774 zaprotestowanych weksli w ciągu jednego miesiąca

Jak wykazały ostatnie obliczenia, w ciągu lipca b. r. zaprotestowano w Polsce ogółem 460,774 weksle na ogólną sumę 108,531,000 zł.; przeciętna suma zaprotestowanego weksla wynosiła 235 złotych.

Największa ilość zaprotestowanych weksli przypada na Warszawę: w stolicy oddano do protestu 94,130 weksli, na łączną sumę 25,711,000 zł., zatem przeciętna suma zaprotestowanego weksla wynosiła w Warszawie 273 zł.

Drugie miejsce pod względem ilości zaprotestowanych weksli zajmuje Łódź z liczbą 38,205 weksli na sumę 8,564,00 zł., trzecie miejsce Lwów — 11,546 weksli na sumę 3,176,000 zł., czwarte zaś miejsce Lublin — 10,385 weksli na ogólną sumę 2,633,00 zł.

Najmniejszą ilością zaprotestowanych weksli poszczycić się może Cieszyn, gdzie w ciągu miesiąca zaprotestowano 182 weksle na stosunkowo dużą jednak sumę 133,000 zł.

Odłożenie terminu „Miesiąca Pomorza"

Jak się dowiadujemy, Związek Obrony Kresów Zachodnich przesunął termin „Miesiąca Pomorza", który odbędzie się ostatecznie w czasie od 15 listopada do 15 grudnia r. b. W czasie od 30 listopada do 7 grudnia odbędzie się „Tydzień Pomorza", który obejmie główne imprezy finansowe i propagandowe „Miesiąca".

Protektorat nad „Miesiącem Pomorza" objął P. Prezydent Rzeczypospolitej, w skład zaś komitetu honorowego weszli wszyscy członkowie rządu.

PHILIP MACDONALD

Przedruk wzbroniony

ZEMSTA DETEKTYWA

(„THE WHITE CROW")

autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

Nr. 83

nieniem się chwalić — w którym nakazałem jej spędzić wieczór w pewnem miejscu i zabawić tam aż do północy, pod groźbą narażenia się władzom — przez duże W — posłuchała mnie bez wahania. Dowiedziawszy się od White'a, że się zgodziła, zadzwoniłem zaraz do Fanthorpówny i powiedziałem jej, dokąd ma się udać. Otóż i wszystko. F., nie przypuszczając, że ja już o niej wiem, uznała za stosowne udać wielką gorliwość w udzieleniu mi pomocy. Poszła tam, dokąd kazałem i w ten sposób zeszła nam z drogi... A teraz, przyjaciele kochani, pozwólcie mi umilknąć, bo nie zniosę dłużej dźwięku własnego głosu. Takiego stanu jeszcze nie doświadczałem.

Ale Travers nie ustępował.

— Co za aktorka! — rzekł. — Co ona nam naopowiadała! Byłbym przysiągł, że to prawda.

— Bo pewnie większa część jej opowiadania była prawdą — odparł Antoni. — Pewnie nawet wszystko z wyjątkiem tego ukradkowego wręczenia listu. A tego jegomościa ze sztywnemi nogami musiała widzieć w biurze. — Zerwał się z krzesła. —— Za pięć minut pójdę spać. Wstanę przypuszczalnie koło południa. Może się jeszcze napijecie. Wszyscy.

— Owszem — rzekł Archibald.

Pike, po chwili wahania, ustąpił, tylko Lucas okazał się nieugięty.

Trójka trąciła się szklankami, poczem Antoni sprowadził swych policyjnych gości nadół. Archibald nie dał się wyprosić z domu. Pike, ośmielony widocznie ostatnią koleika. zadał gospodarzowi jeszcze jedno pytanie.

— Pułkowniku — rzekł — nie dowiedziałem się, co znaczy S a s b e n g — wyjął mały notes. — Ciekaw jestem, czy dobrze to rozwiązałem.

— Dla pan piekła byłoby za mało — rzekł Antoni. — Ale proszę mówić.

— S — zaczął inspektor — znaczy Szofer. A — prawdopodobnie Amory.

Antoni roześmiał się wesoło.

— Amor, Pike. Ale i tak dobrze. Ta sama rzecz tylko lepiej wyrażona.

Z oczu Pike'a sypały się iskry.

— S znaczy służba. B — Brzytwa. To łatwe. E — Etykietka. Etykietka z firmą krawca. Teraz N — z tem nie mogłem sobie dać rady. Wziąłem: nieubrany.

— Negliż, Pike. Ta sama rzecz, tylko tym razem gorsze określenie.

— A G. naturalnie Guzik.

Antoni uderzył go po ramieniu.

— Złe pan nosi miano, panie Pike. Zamiast Arnold Pike, powinien być Książę Wywiadowców — bez nazwiska.

— Prędko, Pike! — zabrzmiał od progu zniecierpliwiony głos Lucasa.

— Pół minuty! — Antoni wykonał ręką błagalny gest. — Chrzczę człowieka — znalazłem. Poppington! Doskonale. Ot, co jest! Poppington Pike, Wielki Detektyw. Pierwszy numer serji: „Sasbeng — Na Tropie". Wynoście się, panowie!

Stanął w otwartych drzwiach, odprowadzając ich wzrokiem. Od strony ulicy rozległ się turkot wozu mleczarza. Gdy byli już koło bramy, Antoni zawołał:

— Pike, wszystkie litery dobre. Najcięższy było z N. negliżem.... Dobranoc! A raczej dzieńdobry!

Powróciwszy na górę, zastał Archibalda, siedzącego na schodach koło drzwi do gabinetu. Olbrzym rzekł:

— Gdzie ja będę spał? I co to znaczy negliż? Musisz mi powiedzieć.

Antoni obrzucił go uważnem spojrzeniem.

— Możesz się przespać w mojej garderobie. A co się tyczy drugiego pytania, to na dzisiaj mam dość gadania.

Olbrzym, który zaczął się podnosić, usiadł zpowrotem.

— Będę płakał — zaprotestował. — Będę lamentował na cały głos. Mam podbite oko, jestem zbity i podrapany i w dodatku moje króliki nie dostały jeść. Za dużo tego dobrego. Jeżeli mi się sprzeciwisz, będę płakał. Co za negliż...? Dlaczego negliż..? Będę płakał i krzyczał, jeżeli mi nie powiesz. Wypiłem dużo whisky i będę krzyczał wielkim głosem... Z jakiej racji negliż...?

— Bierz cię licho! — rzekł Antoni. — Och, bierz cię licho!

Znał dobrze swego szwagra. Znał jego nastroje. Wiedział, że jeżeli nie zaspokoi natychmiast jego ciekawości, to dom zamieni się momentalnie w piekło niesamowitych hałasów, które obudzą całe sąsiedztwo. Rzekł tedy łykając z pośpiechu wyrazy.

— Negliż, mój osiołku oznacza półkoszulkę i kalesony Lines-Bowera. Kiedy go zabito miał na sobie tylko tyle garderoby. Ta zdumiewająca okoliczność naprowadziła mnie od pierwszej chwili na właściwy trop. Na podstawie innych jeszcze danych wywnioskowałem, że morderców musiało być dwoje i że jedno z nich musiało być z ofiarą na stopie wielkiej poufałości.

— Na Boga! — Archibald przestał błaznować i zerwał się na równe nogi.

— Tak. Dandys w średnim wieku i Napoleon Finansów, nie odznaczający się pięknemi kształtami! Kogóż on mógł do siebie wpuścić, będąc w takim stroju — bo przecież wpuścił — jak nie kobietę, swoją kochankę? Rozumiesz?

Weszli w milczeniu po schodach i dopiero, gdy się znaleźli przed drzwiami swoich sąsiadujących ze sobą sypialni, Travers rzekł:

— Ta dziewczyna! — Mówił zniżonym, pełnym, jakby nie swoim głosem. — Wielki Boże! Ta dziewczyna! — Otworzył drzwi swego pokoju. — Dobranoc, stary!

— Dobranoc! — odrzucił Antoni. — Dziękuję ci za wszystko!

Nad dużym domem zapadła cisza snu.

(d. c. n.)

KRONIKA

WRZESIEŃ.
11
CZWARTEK

DZIŚ:
Prota i Jacka
JUTRO:
Im. Marji Gwid.

Ws. słońca g. 4 m. 59
Zachód „ g. 18 m. 27

Wiec włókniarzy zrzeszonych w Związku „Praca"

Na dzień dzisiejszy o godzinie 18 został zwołany wielki wiec pracowników przemysłu włókienniczego związku „Praca", na którym to wiecu kierownik związku p. Kaźmierczak wygłosi obszerny referat w sprawie ubezpieczenia robotników na starość. (w)

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu dzisiejszym urzędują na terenie Łodzi dodatkowe komisje poborowe dla roczników 1908 i starszych, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej i dotychczas z jakichkolwiek względów przed komisją nie stawali.

Dla poborowych wymienionego rocznika i starszych, zamieszkałych na terenie Łodzi, urzęduje komisja poborowa w P. K. U. Łódź-miasto, przy Al. Kościuszki 21, zaś dla poborowych zamieszkałych na terenie powiatu łódzkiego, wspomnianego rocznika i starszych, urzęduje dziś komisja w lokalu P. K. U. Łódź-powiat, przy ul. Piotrkowskiej 187.

Stawający przed dodatkową komisją poborową winni być zaopatrzeni w dokumenty osobiste, stwierdzające tożsamość stawającego. (s)

Ze Zjednoczenia Pracowników Rzemieślniczych

W sobotę dn. 13 b. m. o godzinie 19 w lokalu Zjednoczenia, Piotrkowska 238 p. dyr. E. Dębowski wygłosi odczyt pod tyt. Ubezpieczenie Socjalne pracowników rzemieślniczych. Wstęp dla członków Zjednoczenia bezpłatny.

Na łódź podwodną

P. ZYGMUNT MERKEL - WIELOZIERSKI złożył ofiarę na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi"

w sumie zł. 20. —

i wzywa do dalszych ofiar p. inż. Juljusza Leszczyńskiego Dyrektora firmy „Konstruktor", p. Teodora Klukę, p. Jana Marcinkowskiego, p. Jana Prejmaka, p. Seweryna Micherskiego, p. Mieczysława Kalińskiego, p. Konstantego Sachnowskiego, p. Jana Balskiego, p. Władysława Jasieńskiego, p. Czesława Grzymskiego, p. Wacława Podbielskiego, p. Józefa Szwarczewskiego.

Ze Zw. Legjonistów w Zgierzu

Dnia 8 września r. b. odbyło się organizacyjne zebranie Związku Legjonistów Polskich Województwa Łódzkiego Oddział w Zgierzu, na którem powołano zarząd w następującym składzie: Teska Jan — Prezes, Żelazowski Witold — wiceprezes, Hertel Eugenjusz — sekretarz i Szela Karol — skarbnik.

Zarząd nowozorganizowanego oddziału prosi wszystkich kolegów dotychczas niezrzeszonych zamieszkałych w Zgierzu i okolicy, o łaskawe podanie swych adresów ob. Hertlowi, Zgierz, ul. Piątkowska 25.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki:
L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (p)

Kobieta zmienną jest...

Okradła ojca, zbiegła z narzeczonym a poślubiła innego

W domu przy ul. Kielma 19 mieszka z rodziną zamożny kupiec z dzielnicy staromiejskiej Chuno Aronowicz.

Małżeństwo to posiadało kilkoro dzieci, z których najstarszą jest 18-letnia Gina. Młoda dziewczyna zapoznała przed niedawnym czasem niejakiego 22-letniego Lejba Weinstoka, zamieszkałego przy ul. Południowej 6.

Między młodemi nawiązała się nić sympatji, która w bardzo krótkim czasie zmieniła się w miłość.

Rodzice Giny nie zezwolili jednak jej na poślubienie Weinstoka, który był młodzieńcem niezamożnym.

Pod wpływem namowy Weinstoka, Gina postanowiła uciec z domu, by następnie zawrzeć z swym ukochanym związek małżeński.

Po namyśle, wiedząc, iż rodzice nie dadzą jej posagu, ponieważ postanowiła wyjść zamąż wbrew ich woli, Gina korzystając z nieobecności rodziców siekierą rozbiła kufer, w którym ojciec przechowywał pieniądze, poczem skradła

1,000 dolarów i 1,800 złotych,

oraz większą ilość biżuterji, stanowiącej własność jej matki.

Przed domem oczekiwał ją Weinstok, który zaprowadził ją do mieszkania swych znajomych małżeństwa Tabak, zamieszkałych przy ul. Krzyżowej 11a, u których Aronowiczówna miała zamieszkać do dnia swego ślubu.

Tegoż jeszcze dnia Weinstok odwiedził narzeczoną w towarzystwie swego dobrego znajomego Hersza Tarnowskiego, znanego policji pod pseudonimem **„Żółty Hersz", zamieszkałego** przy ul. Aleksandryjskiej 18.

Na prośby Weinstoka Tarnowski miał opiekować się Giną

i bronić jej

wrazie wykrycia jej adresu przez rodziców, natomiast Weinstok powrócił do domu i począł czynić przygotowania do ślubu z ukochaną.

Następnego dnia p.p. Aronowicz powiadomili o kradzieży, jak i o ucieczce córki swej wydział śledczy w Łodzi.

W międzyczasie „Żółty Hersz", pod którego opieką pozostawała Gina, postanowił wykorzystać okazję dojścia do pieniędzy, jak i zdobycia ładnej i młodej żony.

Trzydniowa znajomość, jak i opieka nad Giną trwająca zaledwie od dnia 7 września, została w umiejętny sposób wykorzystana przez „Żółtego Hersza", gdyż w dniu wczorajszym postanowiła ona zerwać z narzeczonym swym Weinstokiem, dla którego okradła rodziców i porzuciła dom rodzicielski i wybrała się zamąż

za Hersza Tarnowskiego.

W ciągu rekordowego czasu, bo zaledwie po trzydniowej znajomości Gina Aronowicz w dniu wczorajszym poślubiła Hersza Tarnowskiego.

W godzinach południowych w mieszkaniu Lajba Tabaki odbyła się uczta weselna.

Tymczasem Weinstok przybył do mieszkania Tabaka w czasie trwania uczty weselnej.

Rozpacz jego była bez granic, jak również i oburzenie przeciwko

wiarołomnej narzeczonej,

jak i fałszywego przyjaciela, jednakże wreszcie pogodził się z losem, przekonawszy się, iż nic już poradzić nie może.

W międzyczasie wydział śledczy prowadził energiczne dochodzenie.

Około godz. 1-ej po poł. kilku wywiadowców wkroczyło do mieszkania Tabaków, gdzie zastali młodą parę podczas uczty weselnej.

Po wylegitymowaniu obecnych wywiadowcy aresztowali 22-letniego Lejba Weinstoka pod zarzutem namówienia Giny Aronowicz

do kradzieży na szkodę jej ojca,

Hersza Tarnowskiego vel „Żółtego Hersza" pod zarzutem **usidlenia** niepełnoletniej dziewczyny i **wykorzystania**

skradzionych przez nią pieniędzy

dla swych osobistych celów i wreszcie Ginę Aronowicz - Tarnowską za dokonanie kradzieży. (p)

Izba Rzemieślnicza w Łodzi

podejmuje ostrą walkę z nielegalną konkurencją

Do Izby rzemieślniczej w Łodzi nadchodzą z wielu miast skargi na silną konkurencję ze strony niektórych „przedsiębiorstw", które prowadzą swe warsztaty rzemieślnicze bezprawnie.

Przedsiębiorstwa te nie są zarejestrowane, nie płacą podatków i świadczeń, wyzyskują pracowników i dzięki tym nadużyciom czynią konkurencję warsztatom rzemieślniczym posiadającym karty rzemieślnicze.

Pomimo obwieszczenia, ogłoszeń i napomnień setki właścicieli warsztatów rzemieślniczych do dziś dnia nie zarejestrowało swych warsztatów, bezprawnie trzyma uczniów i t. p.

Przeciwko tym Izba Rzemieślnicza w Łodzi podejmuje ostrą walkę i w obronie bytu zagrożonego rzemiosła na terenie Łodzi i zwraca się z prośbą do wszystkich pp. Starostów i Burmistrzów na terenie województwa łódzkiego, do wszystkich cechów i organizacyj rzemieślniczych, aby powiadamiali ją o każdym stwierdzonym fakcie:

1) nieprawnego prowadzenia warsztatu bez karty rzemieślniczej obowiązującej dla każdego właściciela warsztatu rzemieślniczego.

2) nieprawnego trzymania uczniów (prawo trzymania uczniów mają tylko:) a) mistrzowie, oraz do 15 grudnia 1930 r., b) wyzwoleni czeladnicy z 5-letnią praktyką i c) rzemieślnicy, **prowadzący** od 8 lat samoistne swoje warsztaty.

Na podstawie powiadomień cechów lub organizacyj, Izba będzie **interwenjowała w Magistracie lub Starostwach, celem zamknięcia tych zakładów rzemieślniczych po ewenetualnem stwierdzeniu faktu bezprawnego ich prowadzenia.** (p)

Delegacja Rady Klubów Fabrycznych

u P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Jak się dowiadujemy, w związku z wielką rewją sportową robotniczych klubów fabrycznych w Łodzi dnia 7 września na skutek zapowiedzianego przyjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, następnego dnia udała się delegacja Rady Klubów Fabrycznych i po dwóch zawodników oraz 1 zawodniczce z każdego klubu fabrycznego w celu wyrażenia podziękowania Panu Prezydentowi za nadesłane 3 cenne nagrody oraz wręczenia specjalnie ufundowanego z okazji tego dnia proporczyka.

Delegacja przyjęta została w rezydencji w Spale o godz. 4-ej p. p. W czasie przyjęcia prezes Rady Klubu dyrektor Kanenberg wręczył Panu Prezydentowi proporczyk, a każda z zawodniczek wspaniałe wiązanki kwiecia.

Pan Prezydent, wzruszony serdecznością przemówień, podkreślił w odpowiedzi niemożność zapowiedzianego przyjazdu, obiecując uskutecznić to na wiosnę roku przyszłego.

Następnie delegacja zaproszona została na herbatę. Podczas godzinnego przyjęcia w nader serdecznym nastroju poruszano rozmaite zagadnienia z dziedziny życia kulturalnego, społecznego i sportowego naszego miasta. Pan Prezydent w rozmowie swej wyraził zadowolenie z tak wspaniałego w krótkim czasie rozwoju życia sportowego w sferach robotniczych.

Wytworzony serdeczny nastrój zaznaczył się ze strony delegacji wzniesionym trzykrotnym okrzykiem na cześć Głowy Państwa, oraz ponowieniem na pożegnanie prośby o zaszczycenie przygotowującej się olimpjady robotniczej na wiosnę 1931 roku swą obecnością.

Wieża kościelna na Chojnach

grozi zawaleniem

Od dłuższego czasu na Chojnach poruszano sprawę wieży kościelnej, która grozi zawaleniem się, gdyż nie jest pokryta i remontowana.

Na skutek tych pogłosek, wydział powiatowy wysłał na miejsce komisję rzeczoznawców, która stwierdziła, że na wysokości jednej czwartej wieża kościelna jest zarysowana, że z jednej strony pozostawiono od dawna drewniane rusztowanie, które przegniło i grozi runięciem na bruk i że rysa spowodowana została bądź osunięciem się fundamentów, bądź złem ich ułożeniem.

Na skutek tego sprawozdania wydział powiatowy polecił dokonać odpowiednich przeróbek, celem usunięcia grożącego niebezpieczeństwa. (p)

Rejestracja mężczyzn

urodzonych w 1912-ym roku

Dziś, w czwartek, dnia 11-go września 1930 r. do rejstracji w lokalu Biura Policyjno-Wojskowego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej rano do 15-ej, winni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1912 roku, zamieszkali na terenie

III-go Komisarjatu P. P.,

których nazwiska rozpoczynają się od liter:

L. Ł. M. N. O.

i zamieszkali na terenie IXgo Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

A. B. C. D. E. F. G. H. CH.

Każdy zgłaszający się do rejestracji, winien być zameldowany w Łodzi i posiadać:

1) dowód osobisty w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby,

2) świadectwa szkolne.

Rzemieślnicy, prócz wyżej wymienionych dokumentów winni przedstawić świadectwa cechowe.

Do rejestracji winny się zgłosić również osoby, zamieszkałe na terenie m. Łodzi, nie mogące wylegitymować się ważnym dokumentem o przynależności państwowej obcej.

Obywatele polscy przebywający poza granicami Rzeczypospolitej, winni zgłosić się do rejestracji we właściwym urzędzie konsularnym.

W razie pisemnego zgłoszenia — powinien zgłaszający się podać w sposób dokładny i czytelny swoje imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki (czy żyją, miejsce ich zamieszkania, dokładny adres w miejscu pobytu, jeśli czasowo wyjechał z miejsca (stałego) zamieszkania, narodowość, wyznanie, zawód względnie zatrudnienie, wykształcenie, stan cywilny, ukarania sądowe, czy służył w innem wojsku lub formacji wojskowej oraz ewentualne ułomności lub wady fizyczne.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6-ciu tygodni albo obu tym karom łącznie.

ŁÓDŹ PRZED WYBORAMI DO SEJMU i SENATU

Przedstawiciele sejmiku powiatowego w okręgowej komisji wyborczej Nr. 14

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem kierownika łódzkiego starostwa powiatowego, p. Ruki, odbyło się posiedzenie wójtów i burmistrzów powiatu łódzkiego. Na posiedzeniu tem dokonano wyboru członków, oraz zastępców do okręgowej komisji wyborczej Nr. 14.

Przez aklamację wybrani zostali na członków okręgowej komisji: p. Rydlewicz Antoni, radny gminy Chojny, oraz Świercz Jan, burmistrz miasta Zgierza. Zastępcami wymienionych zostali: Markowski Władysław, wójt gminy Pucznie w, oraz Golz Daniel, wójt gminy Rąbień. (b)

Zebranie członków komisji

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu przewodniczący okręgowej komisji wyborczej w porozumieniu z komisarzem wyborczym zwoła zebranie wszystkich członków obwodowych komisji wyborczych.

Na zebraniu tem zostaną odczytane ustępy ustawy, traktujące o pracy w obwodach podczas wyłożenia list wyborców, o odwołaniach i t. p.

Przed wyborami odbędzie się powtórne zebranie, na którem omawiana będzie technika głosowania do Sejmu i Senatu. (b)

Starać się o dowody osobiste

Podczas głosowania, od wyborcy może być zażądany dowód osobisty, celem stwierdzenia, czy rzeczywiście głosuje osoba umieszczona w spisie.

Szczególnie ważne jest posiadanie dowodu przy możliwych omyłkach co do dat, imienia lub brzemienia nazwiska.

Wobec tego wszyscy wyborcy winni zawczasu starać się o jakiś dowód osobisty by następnie módz spełnić obowiązek wyborczy. (b)

---o---

Utworzenie komisyj obwodowych

Jutro przewodniczący okręgowej komisji wyborczej sędzia Korotkiewicz otrzyma z magistratem spis członków obwodowych komisji wyborczych, wybranych przez radę miejską, a od starosty grodzkiego listę przezeń mianowanych członków komisji.

Zastępcy członków komisji obwodowych urzędują tylko w wypadku nieobecności członków komisji.

Przewodniczący na podstawie otrzymanych list dokona wyboru przewodniczących komisji obwodowych.

Żaden z wybranych czy przez radę miejską czy przez starostę grodzkiego członków komisji obwodowych, nie może bez ważnej przyczyny zrzec się pracy.

Ci, którzy przez pracę w komisjach poniosą uszczerbek na zarobku dziennym będą mogli po wyborach złożyć podanie do przewodniczącego komisji okręgowej o przyznanie odszkodowania w wysokości, jaką ustali Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. (b)

Prace okręgowej komisji wyborczej

Wczoraj przed południem do okręgowej komisji wyborczej wpłynęły listy z podziałem miasta na obwody.

Na podstawie tych list, przewodniczący okręgowej komisji sędzia Korotkiewicz ustali podział mandatów członków obwodowych komisji wyborczych poczem zwoła pierwsze posiedzenie komisji okręgowej, dla ustalenia kalendarzyka wyborczego dla Łodzi.

To samo uczyni w najbliższych dniach przewodniczący okręgowej komisji wyborczej nr. 14 dla powiatu łódzkiego, który również podzielony już został na obwody zarówno w gminach, jak i w miasteczkach. (b)

Na Miejskich Półkolonjach Letnich
przebywało w roku bieżącym 6250 dzieci

W roku bieżącym na Miejskich Półkolonjach Letnich w Parku 3-go Maja przebywało przez dwa turnusy miesięczne 6250 dzieci.

Dzieci na półkolonjach pozostawały pod nadzorem fachowego personelu wychowawczego od godziny 8-ej rano do godziny 4-ej po poł., otrzymując w tym czasie odpowiednie pożywienie: śniadanie, obiad i kolację.

Dziatwa z krańców miasta dowożona była na półkolonje specjalnemi wagonami tramwajowemi, które następnie po godzinie 4-ej odwoziły dzieci do domów.

Zaznaczyć należy, iż zakres półkolonji w r. b. był w porównaniu z r. ub. znacznie zwiększony (w r. b. 6250 dzieci, w r. ub. — 4800 dzieci).

Zjazd Hufców Chorągwi Łódzkiej Związku Harcerstwa Polskiego

Dnia 7 b. m. odbyło się zebranie komendantów hufców harcerskich Chorągwi Łódzkiej. Na porządku dziennym znalazły się: sprawozdania hufcowych z akcji obozowej; wytyczne do programu pracy na rok 1930-31, zlot Chorągwi w r. 1931, sprawy bieżące oraz wolne wnioski.

Ze sprawozdań hufcowych wynika, że akcja obozowa w r. bieżącym znacznie lepiej wypadła w wielu środowiskach niż poprzednio. Środowiskom tym przoduje Kalisz, który w r. b. umieścił w obozach 170. Próba organizowania obozów centralnych: dla kilku drużyn w jednem miejscu, pod wspólnem kierownictwem o jednej administracji i gospodarce — wypadła bardzo dobrze i dlatego postanowiono na przyszłość urządzać więcej obozów tego rodzaju, zwłaszcza w środowiskach, gdzie odczuwać się daje poważny brak sił instruktorskich.

Jako wytyczne do programu pracy Chorągwi na rok 1930-31 przyjęto: 1) kształcenie instruktorów, kładąc duży nacisk na wykorzystanie nauczycieli szkół powszechnych, 2) organizację i reorganizację komend hufców, gdyż w stanie dotychczasowym znaczne dają się zauważyć braki, 3) podniesienie działalności kół przyjaciół harcerstwa, 4) utrzymywanie ścisłego kontaktu z drużynami seminaryjnemi, dającemi największą ilość kierowników pracy harcerskiej, 5) urządzenie Zlotu Chorągwi Łódzkiej oraz wysłanie reprezentacji łódzkiej na zloty: a) Chorągwi Lwowskiej, która obchodzi 20-lecie pracy harcerskiej, b) skautów słowiańskich do Pragi, c) skautów węgierskich i d) skautów rumuńskich.

W sprawach bieżących referowano uchwały z konferencji hufcowych, która odbyła się na Śląsku w ośrodku Bucze.

Jako pierwszy wolny wniosek uchwalono wycieczkę grona instruktorskiego do ośrodka Bucze w grudniu r. b.

Następnie poruszono sprawę apolityczności Z. H. P., przypominając instruktorom harc., aby unikali mieszania się w sprawy partyjne zwłaszcza w okresie przed wyborami.

Na zakończenie powzięto uchwałę, aby zjazd drużynowych zwołać na dzień 12 października r. b. i wygłosić na nim dwa referaty: „Program pracy w drużynie" i „Zakres pracy wychowawczej drużynowego".

—ooo—

Kącik radjowy

TECHNICZNA SKRZYNKA POCZTOWA „POLSKIEGO RADJA".

Cieszącа się coraz większą popularnością „Techniczna skrzynka pocztowa „Polskiego Radja" zostanie otwarta dziś w czwartek dnia 11 b. m., o godz. 19,20.

Kierownik Wydziału Propagandy „Polskiego Radja" p. Wacław Frenkiel udzieli w niej odpowiedzi tym wszystkim radjosłuchaczom, którzy zwrócili się doń o poradę pod adresem: „Skrzynka Techniczna „Polskiego Radja", Kredytowa 1 w Warszawie.

SŁUCHOWISKO NA CZEŚĆ N. MARJI PANNY.

Dziś w czwartek o godz. 21.30 wszystkie radjostacje polskie, a więc i rozgłośnia łódzka transmitują z Wilna wielkie i piękne suchowisko p. t. „Madonna del Pascolo", pióra znanego regjonalisty wileńskiego — Walerjana Charkiewicza.

Tematem słuchowiska będzie miejscowy kult N. Marji Panny. „Madonnę del Pascolo" usłyszymy w reżyserji H. Hohendlingerówny i w wykonaniu całego zespołu dramatycznego rozgłośni wileńskiej. Specjalnie podniosłą ilustrację muzyczną napisał Eug. Dziewulski.

Ze Zw. Handlowców Polskich

Ruchliwy Wydział Życia Towarzyskiego przy Związku Handlowców Polskich w Łodzi wznowił po letniej przerwie działalność, mającą między innemi na celu dostarczenie członkom miłej i godziwej rozrywki w godzinach wolnych od pracy.

Na sezon 1930 - 1931 projektowane jest urządzanie stałych herbatek tanecznych, wieczorów klubowych, balów i maskarad w okresie karnawałowym i wielu innych podobnych imprez.

Jako inauguracja odbędzie się w sobotę dnia 13 września r. b. o godz. 21-ej w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 108 herbatka z tańcami dla członków i osobiście przez nich wprowadzonych gości.

Wydział ma nadzieję, że członkowie poprą jego usiłowania i przez jaknajliczniejsze przybycie dopomogą do całkowitego zrealizowania programu prac.

Jeszcze w sprawie ceramików

W dniu dzisiejszym w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbędzie się konferencja, poświęcona sprawie zlikwidowania zatargu w przemyśle ceramicznym w Łodzi.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele pracodawców i robotników. Z ramienia tych ostatnich udaje się do Warszawy na czele delegacji p. Zubert. (s)

—o0o—

TEATR i SZTUKA

TEATR MIEJSKI. Cegielniana 63.

Dziś przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej.

INAUGURACJA SEZONU 1930/31.

Jutro, piątek otwarcie nowego sezonu.

Dana będzie kolorowa, pełna staropolskiego humoru 3-aktowa komedjo-opera według Bogusławskiego i Kamińskiego „Zabobon" czyli „Krakowiacy i górale".

Bilety w cenie od 1 zł. do 8 zł. sprzedaje kasa przy ul. Piotrkowskiej 74, zarówno na inaugurację jak i sobotnie oraz niedzielne powtórzenia „Krakowiaków i górali".

TEATR POPULARNY Ogrodowa 18.

Dziś czwartek oraz dni następne wspaniały poemat dramatyczny Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche".

TEATR POPULARNY w SALI GEYERA Piotrkowska Nr. 295.

Przedstawienia w Teatrze Popularnym w Sali Geyera odbywać się będą stale w każdy czwartek, (poczynając od dnia dzisiejszego), piątek, sobotę i niedzielę, początek przedstawień wieczorowych o godz. 8 m. 15 popołudniowych (w niedzielę i święta) o godz. 4 m. 15. Dziś i codziennie do niedzieli znakomita „Podróż po Warszawie" z muzyką, śpiewem i tańcami w pierwszorzędnem wykonaniu całego zespołu — oraz gościnnie występującej pary baletowej Cesarska-Szymański.

Bilety od godz. 5 do 9 w kasie Teatru.

Ceny od 50 gr. do 2,50.

TEATR KAMERALNY Traugutta Nr. 1.

W pełnych próbach pod reżyserją K. Tatarkiewicza świetna komedja Wł. Perzyńskiego „Asantka" z Zofją Marcinowską w roli tytułowej.

DZIŚ w RADJO



Godz. 16,30 Match Hitomi-Walasiewiczówna

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

Piątek, dnia 12 września 1930 r.

ŁÓDŹ: 11,58 — 12,05 — Sygnał czasu Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.

12,05 — 13,15 — Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160.

13,15 — 13,20 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

13,20 — 16,15 — Przerwa.

16,15 — 17,10 — Muzyka z płyt gramof. z Warszawy.

17,10 — 17,25 — Komunikat Głównego Związku Straży Pożarnych (tr. z Warszawy).

17,35 — 18,00 — Odczyt (tr. z Warszawy).

18,00 — 19,00 — Koncert ork. mandolinistów pod dyr. Al. Szczegłowa: 1) Fr. Suppe: Uwertura „Pikowa Dama", 2) E. Toselli: Serenada, 3) L. Cymerman: Wiązanka pieśni ludowych, 4) M. Kiusz: Walc „Fale amurskie", 5) Prisowski: Melodja hiszpańska. Wieczór w Madrycie. 6) Romanse cygańskie. 7) Muzyka taneczna.

19,00 — 19,20 — Rozmaitości.

19,20 — 19,35 — „Kwadrans literacki" wygł. prezes Związku Zawodowego Buchalterów-Rzeczoznawców i Bilansistów — p. Antoni Szyller (tr. z Warszawy).

19,45 — 20,00 — Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast. komunikaty i sygnał czasu z Warszawy).

20,00 — 20,15 — Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z Warszawy).

20,15 — 22,00 — Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Ork. Filharm. Warsz., Grzegorz Fitelberg (Dyr) i prof. Zbigniew Drzewiecki (fort.). 1) N. Statkowski: Uwertura do op. „Marja", 2) K. Sikorski: Symfonja 2-ga op. 8 a) Adagio Maestosso, b) Allegro appassionato, c) Andante, d) Allegro, agitato, 3) I. J. Paderewski: Fantazja polska na fortepjan i orkiestrę, 4) Fitelberg: Poemat symfoniczny" „Pieśń o sokole" 5) Z. Noskowski: Warjacje symfoniczne „Z życia narodu".

22,00 — 22,15 Feljeton p. t. „Praca w Ameryce" wygł. p. Janusz Makarczyk,

22,15 — 22,30 — Komunikaty: meteor., polic., sport..

HASŁO SPORTOWE

Mecz lekkoatletyczny Poznań — Górny Śląsk

W dniu 28 b. m. odbędzie się w Poznaniu mecz lekkoatletyczny reprezentacyj ..ych drużyn Poznania i Górnego Śląska.

W drużynie śląskiej wystąpią: Zajusz, Sznajder, Chmiel, Pawełek, Pitra, Sikorski, Zieliński, Mucha, Banaszek, Majorczyk, Żyłka, Nieszyn Müleller, Sobik, Brechmer, Kocur, Rzepuś, Rakoczy, Kabut i Harslik.

W barwach Poznania startować mają następujący zawodnicy: Balcer, Piechocki, Pernak, Biniakowski, Szwarc, Nogaj, Adamczak, Banaszkiewicz, Heljasz, Nowakowski i kilku innych dobrarych na zasadzie eliminacyj.

Spotkania Poznania i Śląska odbywają się od kilku lat. Zazwyczaj zwyciężała reprezentacja Poznania, która zapewne i tym razem wygra.

———ooo———

Okręg kielecki ma mistrza

W ub. niedzielę zakończyły się ostatecznie rozgrywki o mistrzostwo okręgu kieleckiego. Mistrzem została drużyna K. S. „Warta" (Zawiercie), która zdobyła 5 punktów, RKS — 4 pkt., Victorja — 3 pkt. Dzięki właśnie zdobyciu zaszczytnego tytułu drużyna Warty, która jeszcze w roku ub. należała do kl. B., staje do rozgrywek międzyokręgowych i walczyć będzie o wejście do Ligi Państwowej.

W nadchodzącą niedzielę „Warta" spotka się już z mistrzem Krakowa — „Wawelem", a później z mistrzem Śląska — AKS. (Król. Huta). Chociaż poziom np. AKS. jest o wiele wyższy od poziomu gry „Warty", to jednak znając ambicję „Warty" należy przypuszczać, że godnie bedzie reprezentować okręg kieleckí.

———ooo———

Mistrz kolarski świata pokonany

Mistrz świata w kolarstwie za prowadzeniem motorów, Niemiec Moeller, musiał uznać wyższość kolarzy francuskich, którzy w świetnym stylu zrewanżowali się za porażkę poniesioną na mistrzostwach świata w Brukseli. Tym razem zwycięstwo przypadło w udziale Grassinowi, któ ry pozostawił za sobą swego rodaka Lacgnebaga, oraz Belga Linarta.

Klasyfikacja: 1) Grassin 1:22,36. 2) Lacigneha.y o 710 m. 3) Linart o 2 rundy i 40 m. 4) Moeller (Niemcy) o 2 rundy i 500 m. 6) Sawall (Niemcy). Dystans wyścigu 100 klm.

Polska — Czechosłowacja

Mecz lekkoatletyczny w Brnie o pierwszeństwo wśród narodów słowiańskich

Dziś wyjeżdża do Brna (Czechosłowacja) drużyna reprezentacyjna Polski w męskiej lekkiej atletyce, aby w dniach 13 i 14 b. m. rozegrać mecz międzypaństwowy z reprezentacją Czechosłowacji. Od szeregu lat organizowane podobne zawody toczyły się ze zmiennem szczęściem, choć przeważnie zwycięzcami byli Czesi. W zaprzeszłym jednak roku (1928) drużyna polska odniosła zwycięstwo w Pradze różnicą 1-go punktu, a już w 1929 r. w Warszawie Czesi zostali pobici na głowę. Dziś szanse wyglądają nieco inaczej, bynajmniej nie różowo dla nas.

Czesi, jak wiadomo, w bieżącym sezonie poprawili się znakomicie i w szeregu konkurencyj przewyższają znacznie naszych reprezentantów (skoki wwyż, o tyczce i w dal, rzuty).

Oczywiście i my mamy „murowane" atuty w tej walce, gdyż Petkiewicz i Kusociński są niezrównani, a i w biegach krótkich możemy uzyskać cenne punkty.

Program meczu posiada już stały program niezmieniany od lat, a mianowicie: biegi na 100, 200, 400, 800, 1500, 500, 110 m. i 400 przez płotki, sztafety 4x10 i 4x400, skoki wzwyż wdal i o tyczce, rzut kulą, oszczepem i dyskiem.

Drużyna czeska składać się będzie z następujących zawodników:

100 m. — Engel, Knenicki (Jahn); 200 m. — Engel Knenicki (Vykoupil); 400 m. — Knenicki, Bartl (Vykoupil); 800 m. i 1500 — bracia Stoniste (Drozd i Sindler); 5000 m. — Kościąk, Slezacek (Nemecki); 110 płotki — Jandera, Lipcik (Bauer, Reich); 400 płotki — Dostal, Lipcik (Soucek); 4x100 — Engel, Knenicki, Vykoupil, Jahn; 4x400 — Knenicki, Bartl; Vykoupil i Dostal; kula — Douda, Chmelik; dysk — Douda, Chmelik (Vanoucell); oszczep — Koberstein, Chmelik; skok wzwyż — Korejs, Stanislay, (Mrtynek), wdal — Hofman, Engel (Komanek); tyczka — Korejs, Votara (Stregl).

Nasza reprezentacja składa się aż z 22 zawodników. Zestawiona jest w sposób następujący:

100 mtr. Szenajch, Sikorski (Trojanowski II), 200 mtr.: Szenajch, Biniawski (Sikorski), 400 mtr. Biniawski, Piechocki (Rzepuś), 800 mtr.: Lesicki, Petkiewicz (Rzepuś), 1500 i 5000 mtr.: Kusociński, Petkiewicz, 110 płotki: Nowosieski, Zajusz, 400 płotki: Korolkiewicz, Maszewski, skok wdal — Sikorski, Nowak (Nowosielski), skok wzwyż: Luckhaus, Cejzik (Nowak). Tyczka: Adamczak, Majtkowski, Dysk: Heljasz, Zajusz. Oszczep: Luckhaus, Mikrut Wład. 4x100: Szenajch, Trojanowski, Sikorski, Biniakowski (Piechocki, Nowak), 4x400: Biniakowski, Piechocki, Rzepuś, Cejzik (Matuszewski).

Wszyscy nasi reprezentanci są rutynowanymi lekkoatletami i potrafią godnie bronić honoru barw polskich.

Doniosłość walki naszych lekkoatletów z Czechami ma tem większe znaczenie, że po naszych zwycięstwach nad czeskiemi pływakami, po sukcesie naszych pań w Pradze nie wolno nam przegrać w Brnie. Rywalizacja sportowa bratnich narodów słowiańskich (Polski, Czechosłowacji i Jugosławji) zredukowana została do walki Polaków i Czechów, bo Jugosłowianie przestali być dla nas równorzędnym przeciwnikiem. Jeśli w Brnie wyjdziemy zwycięsko, dowiedziemy, iż wśród Słowian jesteśmy najlepszymi sportowcami.

Mecz z Czechosłowacją jest godnem ukoronowaniem sezonu międzynarodowego naszej lekkiej atletyki. Rozpoczęto go pomyślnym dla nas trójmeczem baltyckim, wypełniono szeregiem świetnych startów Petkiewicza i Kusocińskiego, teraz zatem należałoby zakończyć go również pomyślnie. Leży to w siłach i dobrych chęciach reprezentacyjnej drużyny.

Rewja sportowa Związku Strzeleckiego

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się w Wilnie ogólnopolskie zawody o mistrzostwo Zw. Strzeleckiego. Na zawody przybyło 274 zawodników, w tej liczbie 101 pań. Po złożeniu raportu przybyłemu z Warszawy zastępcy komendanta głównego Zw. Strzeleckiego mjr. dypl. Rusinowi, rozpoczęły się zawody. Wyniki w poszczególnych konkurencjach uzyskano.

Panowie: 100 mtr. — Buczak (Kraków) 11,8 sek., 2) Tułodziecki (Grodno) 11,9 sek. 800 mtr. — Łozowski (Grodno) 2:10,8 sek. 2) Zdanowicz (Grodno) 2:13 sek. Kula - Wieliczenko (Grodno) 10,94 mtr. 2) Mrozowski (Grodno) 10,61 mtr. Skok wdal — Balosek (Grodno) 6,27 mtr. 2) Kliks (Grodno) 6,18 mtr. Tycza — Jodkowski (Grodno) 2,87 mtr. 2) Hetper (Kraków) 2,77 mtr. poza konkursem 2,95 mtr. Dysk — Wiślicki (Wilno) 31,34 mtr. 2) Pieczora (Lida) 30,63 mtr. Skok wwyż — Balosek (Grodno) 170 cm. 2) Hetper (Kraków) 160 cm. Oszczep — Lebelt (Łódź) 45,91 mtr. 2) Śledziak (Kraków) 45,57 mtr. Bieg 3000 mtr. naprzełaj — Łozowski (Grodno) 9:46,2 sek. 2) Lorenc (Kraków) 9:52,4, drużynowo — Grodno przed Krakowem. Sztafeta 4×100 mtr. — Grodno 47,2 sek. 2) Kraków, 3) Warszawa. W finale koszykówki panów Wilno bije Kraków 35:8 (17:0). W ogólnej klasyfikacji panów zwyciężyło Grodno przed Krakowem, Lublinem i Łodzią.

Panie: 60 mtr. — Kolaśnicka (Warszawa) 8,5 sek. 2) Szybska (Przemyśl) 8,8 sek. Skok wdal — Kraśnicka (Wilno) 4,54 mtr. 2) Szybska 4,42 mtr. Oszczep — Kraśnicka 25,34 mtr. 2) Kurmanówna (Lwów) 24.12 mtr. Dysk — Kraśnicka 30,41 mtr. 2) Kurmanówna 24,90 mtr. Kula — Kraśnicka 9,76 mtr. 2) Onuszkiewiczówna (Wilno) 8,66 mtr. Skok wwyż — Szybska 120 cm. 2) Kolasińska (Warszawa) 115 cm. Sztafeta 4×100 mtr. — Kraków 60,4 sek. 2) Przemyśl, 3) Warszawa. W finale siatkówki pań Warszawa pokonała Kraków 30:6 (15:1), a w hazenie Warszawa zwyciężyła Lwów 6:4. W ogólnej klasyfikacji pań zwycięstwo odniósł Kraków przed Łodzią i Grodnem.

Na zawodach obecny był woj. Raczkiewicz i ks. biskup Bandurski. Rozdania nagród dokonał mjr. Rusin.

Peltzer przegrywa

Świetny niegdyś średniodystansowiec niemiecki Peltzer poniósł ostatnio w Bremie niespodziewaną porażkę, ulegając w biegu na 400 mtr. z płotkami Allwardtowi (Lipsk) w słabym czasie 57,2. W następnym dniu za to zrewanżował się w biegu na 1000 m., w którym zajął 1-sze miejsce w 2:35,4 przed Wichmanem.

Mgr. F. Janowski

Wycieczka nad morze

(Dokończenie)

Wspaniale płynie się na falach Małego Morza. Woda słona. Rozbijamy grzywiaste fale i dopływamy do granicznych palików.

Wiatr wzmaga się, ubieramy się szybko i maszerujemy bulwarem na Kamienną Górę, skąd roztacza się wspaniały widok na bezmiar wód. Hen, w dali, na horyzoncie czerni się ledwie dostrzegalna linja Helu... Robi się ciemno i zimno. Schodzimy.

Idąc ulicami Gdyni na kolacje, udemy na wielka ilość wykwintnych restauracyj i cukierni.

Nazajutrz rano wyjeżdżamy na Hel statkiem parowym „Gdańsk". Statek ten należy do największych naszych okrętów pasażerskich.

Niebo zasnute chmurami. Morze wzburzone. Pasażerowie dowcipkują na temat morskiej choroby. Okręt pruje fale, które z łoskotem walą w niego, rozpryskują się i oblewają stojących na dolnym pokładzie pasażerów. Wkrótce śmiechy ustają, twarz przy bladną, wielu żuje cytrynę, niektórzy przy bufecie piją wódkę. Okręt kołysze się jak na biegunach. Ten i ów trzymając się kurczowo burty, spłaca należny dług morzu... Wiatr potęguje się, siecze lekki deszcz. Mewy towarzyszą nam stale. Co chwila spadają na fale, wyłapują rzucone im pożywienie i dalej ciągną za okrętem.

Wreszcie przybijamy do Helu.

Tutaj zwiedzamy latarnię morską, wysoką na 40 metrów, z której widać cały półwysep i pełne morze.

Hel jest nowocześnie urządzonem kąpieliskiem nadmorskiem. Posiada wspaniałą plażę.

Koło 4 popoł. wracamy na okręt. Przy drodze pełno sklepów z wyrobami bursztynowemi. Kupujemy różne drobiazgi.

Płyniemy na Jastarnię, przyczem do Jastarni statkiem „Jadwigą", a stamtąd do Gdyni „Wandą".

Statki te są daleko mniejsze od „Gdańska", kołysanie zaś ich znacznie większe. Morze było jeszcze bardziej zagniewane niż do południa i nie obeszło się bez nowych męczenników wzburzonych fal...

Z ulgą odetchnęliśmy, widząc w oddali molo pasażerskie w Gdyni.

Z przejażdżki po Małem Morzu wynieśliśmy wiele silnych wrażeń. Niektórzy uważali się już za skończonych „wilków morskich". Trzeba jednak zaznaczyć, iż wielu uczestników wycieczki bojąc się rekapitulacji morskiej choroby, powróciło do Gdyni pociągiem.

Ostatni dzień pobytu nad morzem spędziliśmy do południa na plaży w Gdyni, po południu zaś w Gdańsku.

Tego dnia na plaży było gorąco, rojno i gwarno. Mnóstwo pięknych pań i jeszcze piękniejszych kostjumów. Po morzu uwijało się sporo łódek i żaglówek spacerowych.

Z żalem schodziliśmy z plaży, gdyż cudownie jest w Gdyni w czasie pogody.

Wogóle cała Gdynia czyni imponujące wrażenie.

Zabudowana jest planowo, według najlepszych wzorów. Dużo olbrzymich, nowoczesnych gmachów.

Ulice w centrum uporządkowane. W ciągu zaledwie kilku lat, w stylu iście amerykańskiem, z niewielkiej wsi rybackiej, liczącej poniżej 1000 mieszkańców, powstało nowocześnie urządzone miasto z wielkim portem handlowym i wojennym, które już dziś liczy zgórą 50 tysięcy ludności. Jednocześnie jest to największe polskie kąpielisko nadmorskie.

Gdańsk wywiera odmienne wrażenie. Tutaj wszystko ma już oddawna ustalone miejsce. Na pierwszy rzut oka przypomina Poznań.

Na głównej ulicy Gdańska, ulicy Długiej (Langgasse), uderzają dawne wąskie kamienice z pięknemi fasadami i płaskorzeźbami.

Po zwiedzeniu pamiątek polskich w Gdańsku, świadczących o dawnych dobrych stosunkach tego miasta z Polską, wsiadamy na holownik i płyniemy portem gdańskim: Motławą, Martwą, Wisłą i portem Cesarskim. Wszędzie pełno okrętów handlowych, urządzeń przeładunkowych, na falach zaś unoszą się kajaki, łodzie i jachty spacerowe.

Po zwiedzeniu miasta idziemy do Domu Polskiego na kolację. Życie tu jest drogie. Nprz. za 2 szklanki herbaty i 2 kanapki płaciliśmy w Domu Polskim 2 zł. 75 gr.

Wynika to z tego, że waluta gdańska posiada wyższy parytet złoty od waluty polskiej, czego władze Gdańskie, za podszeptem z Berlina, pilnie strzegą, utrudniając w ten sposób ściślejszą kolaborację gospodarczą Wolnego Miasta z Polską.

Kończąc te krótkie notatki, należy podkreślić z naciskiem, że wycieczka nad morze pozostawiła w duszach wszystkich uczestników niezatarte wspomnienia, wzbogaciła umysły i przysporzyła Polsce kilkudziesięciu nowych zapalonych zwolenników i obrońców posiadania wolnego dostępu do morza.

Cel wycieczki został całkowicie osiągnięty.

———o———

PALĄCA SPRAWA

Łódzkie szkoły powszechne są przepełnione. Liczba dzieci z nowym rokiem szkolnym niepomiernie wzrosła. Dzięki usilnym staraniom władz pomieszczenia się znalazły.

Jest jednak inna paląca sprawa, która domaga się natychmiastowego załatwienia: BRAK ODPOWIEDNIEJ ILOŚCI NAUCZYCIELSKICH RĄK DO PRACY, brak potrzebnych etatów, dostosowanych do potrzeb przeszło półmiljonowego miasta.

Nauczycielstwo miasta Łodzi jest ofiarne, pracowite, dające z siebie wszystko dla dobra szkoły. Nie można jednak wymagać od niego niemożliwości. Niedopuszczalnem jest na dłuższą metę, by nauczyciel prowadził równocześnie dwie klasy i tak był przeładowany obowiązkami zawodowymi, by mu z przepracowania opadały ręce.

Siły wykwalifikowane w Łodzi się znajdą. Wszak tylu nauczycieli i nauczycielek zostało zredukowanych z powodu uszczuplenia etatów. Są między nimi siły pierwszorzędne.

NALEŻY JEDYNIE UDERZYĆ NA ALARM DO WŁADZ CENTRALNYCH I PRZEDSTAWIĆ ISTOTNY STAN RZECZY.

Niniejszem apelujemy do p. Kuratora Okręgu Szkolnego łódzkiego, który zna dokładnie ową bolączkę, o interwencję w M. W. R. i O. P. Wierzymy, że odniesie ona natychmiastowy skutek, gdyż troskliwa zapobiegliwość p. Kuratora zawsze była dla szkolnictwa skuteczną i pełną korzystnych rezultatów.

Praca społeczno-oświatowa nauczyciela

Dobrze postawiona szkoła powszechna stanowi istotny i mocny fundament pod gmach Rzeczypospolitej. Zakres wiadomości, objęty programem szkoły powszechnej, przekazany w stopniu dostatecznym, wystarcza jako pierwsza i zasadnicza podstawa dalszego rozwoju intelektualnego i kulturalnego na drodze kształcenia systematycznego, czy też samokształcenia. Zachód Europy już dawno skrystalizował sobie pogląd, iż najlepiej pomyślane, najidealniej rozwiązane teoretycznie świadczenia socjalne, załamią się w życiu i nie dadzą się zastosować, jeśli w tym samym stosunku nie zostanie podniesiony kulturalny poziom szerokich mas.

Szerokie rzesze ludu polskiego dźwigać trzeba z głębi ciemnoty — zarówno dzieci, młodzież, jak i dorosłych. Pierwsze mają zapewnioną naukę w szkołach prawie w stu procentach, **zaś młodzież dorastającą i dorosłych trzeba objąć szeroką akcją oświaty pozaszkolnej.** W pełni zrozumienia tych potrzeb Związek polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych podjął inicjatywę rozszerzenia swej działalności poza szkołą — wśród dorosłych. W tym celu został powołany do życia na terenie Związku wydział społeczno-oświatowy. Dziś prawie przy każdem ognisku (a jest ich 1000) istnieją referaty oświatowe, sekcje oświatowe przy oddziałach powiatowych i komisje oświatowe przy okręgach Związku P. N. S. P. jako komórki organizacyjne w dziedzinie oświaty pozaszkolnej.

Uprawnienie do działania intensywnego w tym kierunku placówki te mają zapewnione, są bowiem obsadzone przez ideowe jednostki, zorjentowane w sprawach oświatowych po pierwsze z tytułem swego zawodu, po drugie przez kształcenie ich na specjalnych kursach oświatowych, organizowanych we własnym zakresie i z własnych funduszów Związku, niekiedy przy subsydjach samorządu terytorjalnego. Godnym uwagi jest fakt, że zarząd główny Związku na cele społeczno-oświatowe w ramach swego budżetu **wydaje 5 procent sumy ogólnej wkładek członkowskich.**

Dużą rolę przy samokształceniu w sprawach oświatowych spełniają wydawnictwa związkowe, poświęcone tym zagadnieniom. Na wszystkich tych placówkach Zwiazku wre praca oświatowa pozaszkolna. Stamtąd wypływa najczęściej inicjatywa koordynacji pracy oświatowej na terenie Rzeczypospolitej łącznie z czynnikami komunalnemi i instytucjami społecznemi. **A usługi ze strony Związku mierzyć należy liczbą 40 tysięcy członków, zwartych wspólnością zawodu w jedną grupę społeczną ludzi stojących pod względem intelektualnym na poziomie.** Jest to armja potężna i sprawna w dziedzinie podnoszenia intelektu mas ludu polskiego.

Wyczyny jej z dnia na dzień są potężniejsze. Rzesze nauczycielstwa związkowego gęsto rozsianego po kraju na swych posterunkach, stężałego w hasłach naczelnych swej ideologji **pełnią służbę swą wytrwale i z godnością**, pogładając na rezultaty pracy planowej, wynikającej z ram ogólnej kierunkowej działalności wydziału społeczno-oświatowego Związku.

Idzie tedy powolna, planowa praca dla przyszłości, życzliwie podawana i szeroko podnoszona po całej Rzeczypospolitej. Nie dziw tedy, że rosną szeregi Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, szeregi wolne od egoizmu i sobkostwa. **Zbliża się dzięki temu kres dla haseł demagogicznych, których miejsce musi zająć uczciwa praca dla dobra powszechnego.**

Z zagadnień nowoczesnej szkoły

Teatralizacja w nauczaniu literatury polskiej

Istniejący od szeregu lat program Ministerstwa W. R. i O. P. przewiduje dla t. zw. gimnazjum wyższego po cztery godziny lekcyj języka polskiego tygodniowo, a w tych szczupłych ramach czasowych należy wyczerpać nietylko nauczanie literatury polskiej w klasach od szóstej do ósmej włącznie, ale przerobić jeszcze obcą lekturę, mianowicie szereg dzieł dramatycznych, jak „Antygonę", „Cyd", lub „Hamlet".

W tych warunkach **nabiera teatr szczególnego dla szkoły średniej znaczenia** i już dziś dyrekcje teatrów stołecznych oraz niektórych prowincjonalnych przystosowują niekiedy repertuar do potrzeb młodzieży szkolnej, gimnazjalnej, lub ostatniego oddziału szkół powszechnych albo wreszcie ostatnich kursów szkół zawodowych, technicznych.

Jednakże ta praca pomocnicza teatru nie wystarcza już obecnie i używając paradoksu, można powiedzieć, iż teatr musi wejść do szkoły, a nie należy czekać, by szkoła szła do teatru.

Inicjatywa winna przyjść przytem w ręce dyrektorów i polonistów, którzy wszystkie dzieła dramatyczne, a nawet wszystkie partje djalogowe **powinni teatralizować bezpośrednie w szkole**, nieraz na lekcji, a więc bez sceny i dekoracyj, które żywa fantazja młodzieży potrafi z łatwością wyrobić sobie, jak niegdyś publiczność w Szekspirowskim teatrze.

Wówczas nabiorą djalogi Reja i dworne rozmowy bohaterów Górnickiego **innego zupełnie** życia, a i pan Podstoli, lub Mikołaj Doświadczyński w żywem, wyrażnem staną przed nami świetle.

Teatralizacja w nauczaniu literatury polskiej w szkole średniej jest nakazem pedagogicznym, jest najlepszym przeciwnikiem tej nudy, jaką szablonowe „wałkowanie" dzieł starszych, a przecież szacownych wprowadzić może do toku lekcyjnego.

St. B.

—ooo—

Przepełnienie izb szkolnych

Higjena nakazuje umieścić w szkole 4 uczniów na każde 3 m² powierzchni, czyli izba szkolna winna wynosić przynajmniej 30 metrów ², ponieważ **jeden nauczyciel podołać może tylko 40 dzieciom.** Jeżeli liczba dzieci w klasie jest wyższa, nauka w niej już nie jest normalna. Tymczasem w Polsce przeciętne obciążenie jednej izby wynosi w mieście 53 uczniów, na wsi 58 (w Belgji 26, w Szwecji 25). Zatem dziecko polskie uczy się w warunkach dwukrotnie gorszych, a nauczyciel polski dwukrotnie zwiększyć musi wysiłki, aby obowiązkom swym sprostać.

Ta przeciętna liczba 58 dzieci bywa często stłoczona w nienadających się nawet na pomieszczenie kilkunastu sztuk drobiu klatkach o przestrzeni 6.2 m².

Są to niepojęte dla przeciętnego Europejczyka warunki, które dziesiątkują tę dziatwę chorobami. Badania dzieci szkół powszechnych w Warszawie wykazały, iż 70 proc. dzieci jest jawnie gruźliczych, lub gruźlicą zagrożonych, a na 11.274 dzieci szkolnych powiatu lubelskiego 4.309 było gorączkujących, zagrożonych gruźlicą, a u 1.180 stwierdzono zdeklarowaną gruźlicę płuc lub stawów.

W Łodzi są warunki częstokroć bardzo ciężkie. Są klasy, gdzie mieści się do 55 dzieci, a więc tyle, że zapał, chęć pracy i ofiarność nauczyciela nie mogą wydać pełnych rezultatów.

Łódź w sprawie oświaty wyprzedziła wszystkie miasta Rzeczypospolitej . Jednak w sprawie lokali nie może nadążyć w tem tempie, w jakiem wzrasta ilość dzieci.

Trzeba jednak obmyślić środki ratunku, trzeba szukać wyjścia z fatalnego położenia.

B.

Szkoła prywatna

Dotychczas była szkoła prywatna traktowana jak dziecię nieślubne. Znosiło się ją, jak się znosi zło konieczne.

Nikt zbytnio nie interesował się tem, jak wygląda praca w szkole prywatnej. Chodziło przedewszystkiem o **ścisłe trzymanie się programów ministerjalnych, o wypełnianie zarządzeń, które mi w postaci okólników, statystyk i kwestjonarjuszy zasypywano szkoły, o przestrzeganie regulaminów egzaminów dojrzałości.** Styczność ze szkołami i kontrola nad ich pracą wyrażała się w formie wizytacyj, dokonywanych przez ludzi, którzy od szeregu lat kontakt z życiem szkolnem zerwali, stając się urzędnikami.

Obecnie nastąpi w tym względzie zmiana zasadnicza. **Szkole prywatnej ma być pozostawiona całkowita swoboda w przestrzeganiu programów.**

Więcej nawet: szkoła prywatna będzie mogła stworzyć sobie swój własny program, który wszakże winien być równowartościowy z programem obowiązującym gimnazjum państwowe. Dotychczasowa zupełna dowolność w żonglowaniu personelem nauczycielskim przez właścicieli szkół **będzie ukrócona umowami zbiorowemi i zależnością uprawnień szkoły od trwałości tego personelu.** Zdobycz to niewątpliwie niezwykłej wagi dla poniewieranego dotychczas nauczycielstwa, zdobycz gwarantująca racjonalny i stały rozwój i postęp w życiu szkoły.

Ale przy tem wszystkiem otwartą pozostaje sprawa zasadnicza, bez której nie może być mowy o trwałej linji rozwojowej szkoły. Sprawą tą jest **konieczność wytworzenia atmosfery wzajemnego zaufania pomiędzy szkołą i władzami kontrolującemi.** Dotychczas zaufania tego nie było. Szkoła patrzyła na wizytatora nie jak na przyjaciela, ale raczej człowieka nieprzychylnie nastrojonego.

Stosunek ten nie zmienił się jeszcze. Zmienić się on może w znaczeniu dodatniem tylko wówczas, gdy władze szkolne nie ograniczą się do klasyfikacji jedynie szkół, ale klasyfikację tę zastosują i do podwładnych sobie organów — w pierwszym rzędzie wizytatorów. Od tego zacząć należało. **Tylko dobór odpowiednich ludzi na tych stanowiskach może zagwarantować wytworzenie owej atmosfery ufności.** Inaczej dobre chęci i zamierzenia, uwidocznione przez Ministerjum Oświaty, nie osiągną celu.

K. P.

Odrodzenie Państwowego Instytutu Nauczycielskiego

W połowie września rozpoczyna ponownie swe istnienie Państwowy Instytut Nauczycielski w Warszawie. Przed paru laty został on zwinięty, obecnie Min. W. R. i O. P. z dnia 4 lipca b. r. przywraca jego istnienie.

W ten sposób bardziej zamiłowani i uzdolnieni nauczyciele szkół powszechnych, pragnący **pogłębić swe studja pedagogiczne**, otrzymują obecnie możność dalszej nad sobą pracy w umiłowanej dziedzinie. Studja w instytucie trwać będą dwa lata. Na ten czas słuchacze otrzymywać będą płatne urlopy względnie stypendja.

Instytut będzie zależny bezpośrednio od ministerstwa. Narazie w stadjum organizacji sprawami Instytutu zajmuje się p Grzegorzewska i p. Kupski. Osoba przyszłego dyrektora narazie nie jest jeszcze definitywnie ustalona, podobnie jak i lokal, w którym odbywać się będą wykłady. Prawdopodobnie jednak Instytut Nauczycielski związany zostanie z Inst. Pedagogji Specjalnej.

Do egzaminów na wznowioną uczelnię zapisało się 50 kandydatów i kandydatek.

—ooo—

HASŁO dn. 11. IX. 1930 r.

RUCH SPÓŁDZIELCZY

HASŁO dn. 11. IX. 1930 r.

Jak powstał Międzynarodowy Związek Spółdzielczy?

Na marginesie Kongresu Spółdzielczego w Wiedniu

Narodziny ruchu spółdzielczego przypadają na początek XIX wieku, dopiero jednak w wieku XX udało się kooperatystom utworzyć MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK na wzór innych organizacyj społecznych. Wprawdzie już w roku 1895 obradował w Londynie międzynarodowy zjazd spółdzielczy, był to jednak właściwie zjazd „przyjaciół kooperacji wytwórców i udziału w zyskach" bez większego praktycznego znaczenia. Ton na nim nadawali mieszczańscy spółdzielcy angielscy, dla których ideałem były KOOPERATYWY WYTWÓRCZE, jako droga do stworzenia sobie przez robotników własnych warsztatów, oraz udział w zyskach przedsiębiorstw. Dopiero na zjeździe w MANCHESTERZE udało się zmienić statut Związku i nadać mu nowe oblicze, w którem SPÓŁDZIELCZOŚĆ SPOŻYWCÓW wysunięta została na plan pierwszy. Ze względu jednak na to, iż te opanowane były przeważnie przez socjalistów Związek stawał się powoli ekspozyturą Socjalistycznej Międzynarodówki. Zwrot nastąpił W R. 1910 NA ZJEŹDZIE W HAMBURGU, na którym przyjęta została rezolucja, iż „Związek realizuje wielki i szlachetny ideał, polegający na przygotowaniu ludzkości do pokoju powszechnego", gdy natomiast dotąd obowiązywała rezolucja, iż „celem Związku jest wyparcie kapitalistycznego systemu produkcji i wymiany". Związek staje zatem odtąd na gruncie solidaryzmu a nie jak w pierwszym okresie na gruncie walki klas.

Do czasu WOJNY ŚWIATOWEJ do Związku należało wtedy 6,000 SPÓŁDZIELNI W 25 KRAJACH, LICZĄCYCH 7 MILJONÓW CZŁONKÓW. W czasie wojny Związek zachował neutralność, jego organ wychodził w dalszym ciągu w trzech językach: francuskim, niemieckim i angielskim. Pierwszy kongres powojenny odbył się w Bazylei w roku 1921. Na tym kongresie zjawili się po raz pierwszy delegaci z niepodległej Polski.

Epoka powojenna przynosi wspaniały rozwój idei spółdzielczej. W roku 1924 zorganizowaną zostaje pierwsza międzynarodowa wystawa spółdzielcza w Gandawie, do Związku przystępuje coraz więcej spółdzielni rolniczych, a obradująca w Genewie konferencja ekonomiczna (rok 1927) wskazuje na spółdzielczość, jako na jedną z dróg, wiodących do zapewnienia światu równowagi gospodarczej.

Obecnie Związek obejmuje 160 tysięcy spółdzielni, liczących 55 miljonów członków w 39 krajach.

Obrót spółdzielni, należących do Związku, wynosił ostatnio 215 miljardów złotych.

J. B.

Nowa wielka mleczarnia spółdzielcza

W najbliższym czasie rozpocznie się w Płocku na specjalnie w tym celu zakupionym placu, **budowa wielkiej mleczarni spółdzielczej.** Gmach ten, który będzie zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne wznosi miejscowa spółdzielnia rolnicza, dotąd prowadzącą na większą skalę wyrób masła w budynku wynajętym.

Budynek własny spółdzielni pozwoli na znaczną rozbudowę produkcji, obecnie już wyrażającej się poważną ilością **kilkunastu tysięcy litrów** przerabianego mleka, dostarczanego przez rolnictwo okoliczne. Po zbudowaniu własnego gmachu spółdzielnia płocka zyska możność przerobienia znacznie większej niż dotąd ilości, co nie pozostanie oczywiście bez wpływu na miejscową produkcję mleka, która znajdzie większy zbyt.

Wyższy Naukowy Kurs Spółdzielczy

przy Wydziale Rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego

W celu naukowego, systematycznego kształcenia pracowników znaczniejszych stowarzyszeń, związków i instytucyj spółdzielczych, oraz w celu popierania naukowego studjum ruchu spółdzielczego utworzono w roku 1924 na podstawie odrębnego Statutu, **Stały Państwowy Roczny Wyższy Naukowy Kurs Spółdzielczy w obrębie Wydziału Rolniczego Uniw. Jag.,** przy współudziale profesorów Uniw. Jag. i Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie, oraz wybitnych specjalistów pod dyrekcją profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego D-ra Stefana Surzyckiego. Kurs rozpoczyna się dnia 1 października b. r. i trwać będzie do końca czerwca 1931.

Przez cały rok w soboty wycieczki geograficzno - gospodarcze i **wycieczki spółdzielcze.**

Słuchacze kursów dzielą się na zwyczajnych i nadzwyczajnych.

Do zapisu w **charakterze słuchaczy zwyczajnych** jest wymaganem: Posiadanie świadectwa dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej, Seminarjum nauczycielskiego lub szkoły zawodowej. Słuchacze Kursu mogą być równocześnie słuchaczami innych Wydziałów i szkół akademickich w Krakowie, za wyłączeniem Wydziału Rolniczego U. J. Słuchaczami nadzwyczajnymi mogą być ci, co ukończyli conajmniej 6 klas gimnazjalnych, licealnych, lub szkołę zawodową (równorzędną z 6 klasą gimnazjum), albo praktyczni spółdzielcy za zezwoleniem Dyrekcji Kursu.

Na kurs może być przyjętych **najwyżej 80 kandydatów.** Podania z wiarygodnymi odpisami świadectw i życiorysami należy przesyłać **do dnia 15 września b.r.** do Dyrekcji Kursu (Kraków Aleja Mickiewicza 21. — Wpisy osobiste nastąpią w czasie od 20—30 września. Przy zapisie wnoszą słuchacze opłaty na cały rok: Wpisowe 15 zł. — czesne 75 zł.

Zasadniczo wykłady na Kursie odbywają się w ciągu jednego roku, jednakże celem ułatwienia studjów słuchaczom innych uczelni i pracownikom spółdzielni dozwala się na rozłożenie wykładów rocznych, po rozpatrzeniu odnośnych podań, **również na dwa lata,** w wypadkach zaś wyjątkowych, zasługujących na specjalne uwzględnienie na trzy lata. Zezwoleń na rozłożenie wykładów udziela dyrektor Kursu.

Słuchaczom, którzy uzyskali pozwolenie na rozłożenie wykładów rocznych, pozostawia się dowolny wybór przedmiotów, jednakże w ciągu pierwszego roku muszą wysłuchać przynajmniej połowy całkowitej ilości godzin (względnie 1/3) i przed wpisem na rok następny złożyć egzaminy z wysłuchanych przedmiotów.

Kursy dla rachmistrzów spółdzielni mleczarskich w Warszawie

W dn. 15 — 24 września r. b. w Domu Spółdzielczości Rolniczej im. Stefczyka w Warszawie, ul. Warecka 11a, odbędzie się **10-ciodniowy kurs dla rachmistrzów spółdzielni mleczarskich i zbiorni caj.**

Kurs przeznaczony jest dla początkujących rachmistrzów, którzy rachunkowość już prowadzili, czy prowadzą, lecz nie umieją samodzielnie sporządzić bilansu zamknięcia.

Celem kursu jest przygotowanie **zupełnie samodzielnych rachmistrzów** i zapoznanie ich z zasadami gospodarki i pracy spółdzielni mleczarskich.

Obok tego na kursie takim będzie możliwa wymiana zdań między rachmistrzami, pracującymi w różnych warunkach, spotykających się z różnorodnemi trudnościami.

Zajęcia na kursie trwać będą przeciętnie **po 8 godzin dziennie.**

Nauka dla wszystkich JEST BEZPŁATNA, natomiast kosztami druków, zużytych na kursie przez słuchaczów, obciążone będą spółdzielnie, delegujące rachmistrzów na kurs, lub zapłacą je sami rachmistrze, jeśli nie będą wysłani przez spółdzielnie.

Koszty podróży, przeżywienia i noclegów **ponosi słuchacz** kursu, względnie w części lub w całości, zainteresowana spółdzielnia.

Noclegi z pościelą w cenie 4 zł. za pierwszą dobę i po 2 zł. za następne doby będą przygotowane i zarezerwowane dla zamawiających w gospodzie Domu im. Stefczyka.

Ponieważ ilość miejsc jest ograniczona, pierwszeństwo w uzyskaniu noclegów będą mieli słuchacze, nie posiadający w Warszawie krewnych, lub znajomych, u których mogliby zamieszkać.

Przeciętny koszt przeżywienia w Warszawie wynosi dziennie około 4 złotych.

Całe utrzymanie z noclegiem około zł. 6. Zatem pobyt na kursie w ciągu 10 dni w Warszawie kosztować będzie około zł. 60.

Bilet kolejowy za każde 100 km. do Warszawy i z powrotem po uzyskaniu ulgi, kosztować będzie około 9 złotych.

W sprawie uzyskania dla kursistów ulgi kolejowej w drodze powrotnej **poczynione są już starania w Ministerstwie Komunikacji.**

Każdy słuchacz powinien przed rozpoczęciem kursu zaopatrzyć się w miękki zwyczajny ołówek, kilka arkuszy papieru w kratkę i gumę.

Kursiści winni się stawić na kurs punktualnie dn. 15 września o godz. 8 i pół rano w sali Domu im. Stefczyka.

HASŁO GOSPODARCZE

Im silniejsze jest życie gospodarcze kraju tem silniejszy jest skarb państwa

Na marginesie kongresu izb przemysłowo-handlowych we Lwowie

Silny skarb jest.. podstawą siły każdego Państwa. Prawda ta jest szczególnie ważna dla nowoczesnej Polski, odbudowującej swe podwaliny mocarstwowego stanowiska. Silny skarb jednak istnieć może tylko wówczas, gdy rozwój życia gospodarczego postępuje tak szybko naprzód, że może ono bez szkody dla swego rozwoju ponosić większe świadczenia na rzecz Państwa. Dlatego też prasa skarbu państwa związana jest ściśle z pracą sfer gospodarczych. Z drugiej zaś strony skarb państwa musi liczyć się z warunkami, w jakich znajduje się w danym momencie życie gospodarcze kraju. W interesie skarbu państwa bowiem NIE LEŻY NISZCZENIE SIŁY FINANSOWEJ PRZEDSIĘBIORSTW GOSPODARCZYCH.

Gdy więc p. minister skarbu Matuszewski zastosował cały szereg ulg podatkowych, aby w ten sposób przyjść z pomocą życiu gospodarczemu, opozycja zarzuciła mu, że zmniejszył wpływy skarbowe. Zmniejszenie to przedstawiano, jako wynik „złych" rządów, które rzekomo nie przyszły z pomocą życiu gospodarczemu.

. Kłam tym wywodom, zadał przebieg ostatniego kongresu radców Izb przemysłowo-handlowych we Lwowie, gdzie przedstawiciele życia gospodarczego stwierdzili wyraźnie, że zarządzenia skarbowe idą po myśli potrzeb życia gospodarczego.

.W dniu otwarcia tego kongresu p. wiceminister skarbu, Stefan Starzyński, omawiał sprawę ulg podatkowych i zsumował ponoszone z tego powodu przez skarb straty. Oświadczył on, że przy porównaniu dochodów skarbu w r. b. z dochodami z lat ubiegłych należy uwzględnić wszystkie ostatnio wprowadzone zmiany: a więc czy to ustawowe, czy wynikające z interpretacji ustaw, czy też wprowadzone w drodze rozporządzeń Ministerstwa Skarbu. Tylko takie dokładne zestawienie może ustalić wysokość strat w dochodach skarbu, poniesionych dla życia gospodarczego kraju.

Oto co mówił p. wiceminister Starzyński: „Zmniejszenie podatku obrotowego przy eksporcie niektórych towarów do ½ proc., w 1929 r. obniżyło jednorazowo dochody państwa, o 6,3 miljony zł. Zwolnienie szeregu towarów eksportowych od podatku obrotowego na stałe stanowi stratę skarbu państwa w skali rocznej, w sumie 15-tu miljonów zł., obliczając według wielkości wywozu w r. 1929 Umorzenie zaległości podatkowych, których ściąganie zagrażałoby egzystencji gospodarczej płatnika, a dokonane na podstawie okólnika p. ministra skarbu z dnia 31-go grudnia 1929, wyniosło 12 miljonów złotych. Zawieszenie 10 proc. dodatku po podatku od kapitałów i rent, jak również częściowo zawieszenie samego podatku od kapitałów i rent, wynosi w skali rocznej 8,5 miljonów zł. Zmniejszenie podatku obrotowego do jednego proc. dla detalicznego handlu artykułami spożywczemi I-ej potrzeby, bez względu na pochodzenie towaru, spowodowało zmniejszenie dochodów państwa o 6 miljonów zł. rocznie. Zmniejszenie podatku obrotowego od sprzedaży węgla dla przedsiębiorstw przemysłowych do 1-go proc. dało różnicę 5-u miljonów zł. Zmniejszenie podatku obrotowego do ½ proc. dla hurtu nawozami sztucznemi i szmelcem metali półszlachetnych wynosi ½ miljona złotych. Zwolnienie ze świadectw przemysłowych rzemieślników przy jednej sile pomocniczej wynosi 350 tysięcy zł. rocznie. Umorzenie zaległości podatku obrotowego do skali 0,2 proc. dla hurtu ziemiopłodami w dzielnicy zachodniej wynosi 200 tys. zł. Wreszcie obniżenie to 1 i 1 ½ kar za zwłokę w okresie od dnia 23-go kwietnia do dnia 31-go sierpnia r. b. stanowi dla skarbu państwa zmniejszenie dochodu o 2,4 milj. zł."

Nie biorąc pod uwagę całego szeregu drobniejszych zwolnień lub zniżek podatkowych, jak np. zwolnienia cukrowni, sprzedających nawozy sztuczne plantatorom, od podatku obrotowego, obniżenia stawki podatku obrotowego księgarniom do 1 proc i wydawnictwom przy sprzedaży hurtowej, zwolnienie z podatku dochodowego ugorów w okręgu Wileńskiej Izby Skarb. itd., należy ustalić że w wyniku szeregu zarządzeń ministra skarbu w dziedzinie podatkowej — dochody państwa zmniejszone zostały jednorazowo o sumę 30,5 miljonów zł., oraz stale o sumę 35,5 miljonów..złotych rocznie.

Poza temi zwolnieniami w dziedzinie podatków należy uświadomić sobie, że wydatek skarbu państwa z tytułu zwrotu ceł wyniósł w ostatnim roku budżetowym 31,5 miljn. zł., w pierwszym kwartale bieżącego roku budżetowego — 14,1 miljon. zł., w całym więc bieżącym roku budżetowym wynieść powinien około 56,5 miljon. zł.

Ulgi celne, które w drugiem półroczu 1929 r. wyniosły 12 miljonów zł., w pierwszem półroczu r. b. wyniosły 47,8 miljn. zł.

Oto pomoc udzielona przez rząd tylko w zakresie ulg podatkowych. Pomoc ta jest duża i skuteczna. Dzięki niej życie gospodarcze kraju przetrzymało najcięższe okresy depresji gospodarczej. Jednocześnie rząd zastosował politykę t. zw. kompresji budżetów miesięcznych, polegającą na zmniejszeniu wydatków i do stosowaniu ich do zmniejszonych wpływów. Tem też tłumaczy się, że obecne nadwyżki budżetowe utrzymywane są tylko na takim poziomie, aby nie naruszyć równowagi budżetowej.

Zasada silnego skarbu nie została naruszona, bo skarb jest tem silniejszy, IM SILNIEJSZE FINANSOWO JEST ŻYCIE GOSPODARCZE KRAJU.

azet.

UPADŁOŚCI i NADZORY

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

W Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi znalazła się na wokandzie sprawa firmy „Gustaw Paszke", w sprawie udzielenia przez Sąd odroczenia wypłat. Firma ta istnieje od 1910 r. i prowadzi w Aleksandrowie przy ul. Kościelnej 12 we własnej nieruchomości fabrykę pończoch i skład pończoch.

Sąd postanowił udzielić firmie „Paszke" odroczenia wypłat na okres 3-ch miesięczny, mianując nadzorcą sądowym p. Leona Stolarczyka, zaś Sędzią-Komisarzem, s. h. T. Kujawskiego.

W styczniu r. b. wpłynęło podanie adw. Felixa, pełnomocnika firmy „E. N. C.", właść. Cecylja Ryzenbergowa, fabryka wyrobów trykotażowych, dzianych w Łodzi przy ul. 6-go sierpnia Nr. 2, o udzielenie odroczenia wypłat.

Sąd ferował wyrok, mocą którego ogłosił upadłość fir. „E. N. C.", datę otwarcia oznaczył na dzień 15 stycznia 1930 r. Tymczasowo Sędzią-Komisarzem zamianował s. h. Biedermana, zaś kuratorem masy apl. Gleitmana. Upadłą oddano pod dozór policji. W marcu r. b. wpłynęło podanie pełnomocnika Ryzenbergowej o uchylenie roztoczonego dozoru policyjnego i udzielenie jej listu glejtowego na przeciąg trzech miesięcy.

Podanie to poparte zostało bilansem i wyciągiem z ksiąg handlowych oraz wszystkimi potrzebnymi załącznikami. Prezes Sądu wyznaczył termin rozpoznania sprawy na dzień 25 II. r. b., oraz polecił biegłemu zbadanie stanu przedsiębiorstwa, biegły czynności swe miał na ukończeniu, złożył sprawozdanie, gdy w dniu 14, II. r. b. Sąd Okr, firmie ogłosił upadłość. W dniu 25 II. 30 r. zapadła decyzja pozostawienia podania bez uwzględniania. Mając na uwadze, wyjaśnia dalej adw. Felix, że decyzja ta nie jest oparta na stanie faktycznym, ani prawnym, że wobec materjału, znajdującego się w sprawie fir. „E. N. C." winno być uwzględnione, prosi Sąd Apel. o uchylenie decyzji Sądu Okr. w Łodzi.

Sąd Okr. w Łodzi po rozpoznaniu ponownie sprawy powyższej na ostatnim posiedzeniu — udzielił właśc. f-my „E. N. C." odroczenia wypłat na przeciąg 3 mies. Nadzorcą mianowano Roszaka Leopolda, zaś Sędzią-Komisarzem s. h. Grossa.

Stan uruchomienia fabryk

zrzeszonych do Związku Wielkiego Przemysłu

Stan zatrudnia w firmach zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem w Łodzi od dnia 18 do 24 sierpnia b. r. przedstawiał się następująco:

W przemyśle bawełnianym: czynnych fabryk było 40 nieczynnych wogóle — 3. Wrzecion cienkoprzędnych w I. zmianie czynnych było — 1,211,772, w II. zmianie — 514,850, w III. — 43,489. Wrzecion odpadkowych i wigonjowych czynnych było w I. zmianie 61,336, w II. — 44,185. Krosien w I. zmianie — 21,294, w II. — 10,606, w III. — 310. W przemyśle wełnianym czynnych fabryk było 24, nieczynnych zupełnie — 6, nieczynnych z powodu zbiorowego urlopu — 1. Wrzecion czesankowych było w omawianym okresie czynnych w I. zmianie— 269,481, w II. zmianie — 158,289, wrzecion zgrzebnych w I. zmianie — 58,423, w II. zmianie — 12,289, krosien w I. zmianie — 1.512, w II. — 198.

Ogółem w okresie od 18 sierpnia do 24 sierpnia r. b. w firmach zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem zatrudnionych było robotników w przemyśle bawełnianym 50,215, którzy w tygodniu tym pracowali przeciętnie po 42,15 godzin, przyczem redukcja czasu pracy procentowo wyrażała się tutaj cyfrą 8,37, w przemyśle wełnianym — 13,794, którzy pracowali w tygodniu tym przeciętnie po 45,22 godzin, redukcja czasu pracy w tym okresie wyrażała się cyfrą w tym przemyśle 1,70.

W tym samym okresie roku 1928 najwyższa ilość zatrudnionych robotników w przemyśle bawełnianym wynosiła liczbę 66,909. w przemyśle wełnianym zaś — 20,939

(g)

—o◎o—

Wydawanie obligacyj Serji I-ej

Premjowej Pożyczki Budowlanej

Syndykat Bankow Gwarancyjnych komunikuje, iż wydawanie obligacyj Serji I-ej Premjowej Pożyczki Budowlanej odbywać się będzie począwszy od dnia 15 września b. r. w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie i jej Oddziałach w Poznaniu, Katowicach, Krakowie, Łodzi i Wilnie, we wszystkich Bankach, wchodzących w skład Syndykatu Gwarancyjnego i ich Oddziałach oraz w każdym Urzędzie Pocztowym, który przyjmował zapisy.

Zgłaszający się po odbiór obligacyj winni na żądanie okazać dowód tożsamości (dowód osobisty, legitymację urzędową i t. p.) w wypadku zaś podejmowania obligacyj w imieniu subskrybenta — również i upoważnienie potwierdzone przez władzę administracyjną (urząd gminny, starostwo) bądź też uwierzytelnione rejentalnie, względnie sądownie.

GIEŁDA

BANKNOTY.

Dol. Stan. Zjedn. 8,9

DEWIZY.

Berlin 212,43.
Gdańsk 173,32.
Londyn 43,35,5
N. Jork 8,90,8.
Paryż 35,01.
Praga 26,46.
Szwajcarja 173,02.
Włochy 46,72.
Czerwoniec 6.

PAPIERY LOKACYJNE.

Dolarówka 59,25, 4 proc. poż. inwest. 112,75, 7 proc. LZZ dol. 76,5, 4 i pół proc. LZZ, 56,3. 4 i pół proc. LZ. m. Warszawy 54, 5 proc. LZ m. Warszawy 58, 8 proc. LZ. m. Warszawy 75, 8 proc. LZ. Częstochowy 67, 10 proc. LZ. Siedlec 80.5.

AKCJE.

B. Polski 167,5, B. Handlowy 108 Chodorów 127, Warsz. Cukier 34,5, Wysoka 140, Lilpop 25,5, Modrzejów 8,75, Norblin 45, Ostrowieckie 54, Parowozy 19, Pocisk 2,85, Starachowice 14,75, Ursus 2,5, Zieleniewski 32, Haberbusch 120.

—o—

W sprawie cen przędzy bawełnianej

W dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy do wiceministra Doleżała delegacja tutejszego Stowarzyszenia Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego (Zachodnia 68) z memorjałem dotyczącym cen przędzy bawełnianej, jakie obecnie obowiązują na łódzkim rynku.

—o—

Do akt Nr. 354—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Juljusza Nr. 9/11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „August Zielke" i składających się z 12 metrów desek sosnowych, oszacowanych na sumę zł. 700.
Łódź, dnia 10 września 1930 r.
Komornik KAZIMIERZ SUZIN

Do akt Nr. 1235—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Edwarda Epsteina i składających się z mebli, maszyny do pisania i czterech kontuarów sklepowych, oszacowanych na sumę zł. 9.900.
Łódź, dnia 9 września 1930 r.
Komornik LEON WĄSOWSKI

Do akt Nr. 2458—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Cegielnianej Nr. 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Ulrichsa i składających się z mebli, urządzenia sklepowego i bilardów, oszacowanych na sumę zł. 8615.
Łódź, dnia 1 września 1930 r.
Komornik STANISŁAW DULKOWSKI

Do akt Nr. 2622—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Librach Hornberger i S-ka" i składających się z krosna tkackiego wyr. firmy „Millera i Seidel", oszacowanego na sumę zł. 550.
Łódź, dnia 1 września 1930 r.
Komornik STANISŁAW DULKOWSKI

Do akt Nr. 2570—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Trębackiej Nr. 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Tyllera i składających się z samochodu osobowego i inn., oszacowanych na sumę zł. 28610.
Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI



Adam Brodzisz i Eugenjusz Bodo w filmie „Wiatr od morza"

Do akt Nr. 2302—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Trębackiej Nr. 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Tyllera i składających się z samochodu osobowego i inn., oszacowanych na sumę zł. 28610.
Łódź, dnia 2 września 1930 r.
Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI

Do akt Nr. 3446—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Milibanda i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 8.300.
Łódź, dnia 5 września 1930 r.
Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI

Do akt Nr. 107—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Paryskiej Nr. 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy Łódzki Mechaniczny Zakład Rytowniczy i składających się z maszyny do prasowania walców mosiężnych i stalowych, oszacowanych na sumę zł. 4000.
Łódź, dnia 5 września 1930 r.
Komornik BRONISŁAW PINGIELSKI

Do akt Nr. 2400—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 56 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Skład Futer P. Gnatt" i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1.130.
Łódź, dnia 4 września 1930 r.
Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI

Do akt. Nr. 1176 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach, WACŁAW KOSZELIK, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 września 1930 r. od godz. 10 rano w N. Katarzynowie gm. Długie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szymona Borwańskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 450.
Brzeziny, dnia 9 września 1930 r.
Komornik (—) WACŁAW KOSZELIK.

Do akt Nr. 1692—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piłsudskiego Nr. 65 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Samuela Nierozławskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 530.
Łódź, dnia 9 września 1930 r.
Komornik LEON WĄSOWSKI

Do akt Nr. 920—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gustawa i Heleny małż. Kaffeman i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 650.
Łódź, dnia 3 września 1930 r.
Komornik: TOMASZ CHORZELSKI.

Do akt Nr. 2202—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Altera i składających się z 70-ciu różnych butelek likieru i 20-tu butelek wina, oszacowanych na sumę z. 750.
Łódź, dnia 9 września 1930 r.
Komornik LEON WĄSOWSKI

Do akt Nr. 857—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 201 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ryszarda Bauma i składających się z tokarki mech., oszacowanej na sumę zł. 1200.
Łódź, dnia 22 sierpnia 1930 r.
Komornik RAFAŁ SAKKIŁARI

Do akt. Nr. 1165 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach, WACŁAW KOSZELIK, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 września 1930 r. od godz. 10 rano w Jasininie gm. Popień odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Pawła Kłąba i składających się z inwentarza żywego i martwego, oszacowanych na sumę zł. 1100.
Brzeziny, dnia 9 września 1930 r.
Komornik (—) WACŁAW KOSZELIK

Do akt Nr. 4109—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wacława Milewskiego i składających się z maszyny drukarskiej, oszacowanej na sumę zł. 900.
Łódź, dnia 5 września 1930 r.
Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 2059—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Podrzecznej Nr. 8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Blajfedera i składających się z mebli, manufaktury i innych, oszacowanych na sumę zł. 616.
Łódź, dnia 5 września 1930 r.
Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 2582—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 września 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowo-Cegielnianej Nr. 61 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Wrzeciono" wł. Matys Mozes Hercberg i Matys Zawadzki i składających się z szarpacza mechanicznego, oszacowanych na sumę zł. 800.
Łódź, dnia 1 września 1930 r.
Komornik STANISŁAW DULKOWSKI

Do akt Nr. 2285—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 56 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izaaka Olszera i składających się z mebli i inn., oszacowanych na sumę zł. 3.100.
Łódź, dnia 1 września 1930 r.
Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym	mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa	„	„ 5.—
Zagraniczna	„	„ 8.—
Odnoszenie do domu	„	„ 0.40

Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście	50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam.	(strona 4 łamy)
Nadesłane	40 „ „ „ 1 „ 1 „	„ 4 „
Zwyczajne	12 „ „ „ 1 „ 1 „	(10 łamów)

Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr: wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo
Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważa e są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.
Pomyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz